Nr. 66. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 14 Marca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f.	18 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce:				
„ z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w **Biurze Piobna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Gebethnera i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kupczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Witosowa przygoda.

Kraków, 13 marca.

W Tarnowie zdarzyła się posłowi Witosowi przygoda. Oto gdy w otoczeniu kilkunastu wójtów okolicznych zjawił się na wiecu plebiscytowym, zebrana tam publiczność urządziła mu takie przyjęcie, że musiał co rychlej salę opuścić i szukać aż u żandarmów ochrony przed dalszymi objawami sympatyi i uznania ze strony miejskich współobywateli. Także i szybki wyjazd z miasta szanownego posła mógł odbyć się tylko końmi a nie koleją, ponieważ okazało się, że na dworcu przygotowali kolejarze dla swego posła rozmaite niespodzianki w postaci worka, taczek itp. rekwizytów jeszcze nie gniewu, ale rozdrażnienia ludu.

Przy całej politycznej potędze posła Witosa nie uważamy jego osoby za tak wybitną, aby się jego osobistemi przeżyciami zajmować. Jeżeli zaś zwracamy na nie uwagę, to dlatego, że poseł Witos jest dla nas nie indywidualnością ale — objawem. W nim mianowicie przejawia się najwyraźniej i najbardziej jaskrawo ten wielki proces zludowienia Polski nowoczesnej, który się dopiero rozpoczął, i jak wszelki początek jest trudny i przykry.

Jeszcze zanim chłopi sami uświadomili sobie swą siłę liczebną i gospodarczą, już dawno inteligencya polska szukająca źródeł nowej mocy narodowej, zatrzymała się przy chłopie, w nim upatrując nieprzebrane zapasy tej mocy, z nim wiążąc wszystkie swoje najszczytniejsze marzenia i najśmielsze nadzieje. W tych wyobrażeniach i przekonaniach o przyszłych koniecznych zadaniach chłopa wzięła swój początek ta wielka i ofiarna praca, którą inteligencya nasza prowadziła przez pół wieku nad oświatą ludową, poświęcając na ten cel ogromne zapasy energii, czasu i pieniędzy, zbieranych ciągłemi składkami po tych samych właśnie miastach, w tych samych warstwach, których reprezentanci w Tarnowie uważali za konieczne przyjąć posła chłopskiego, i przywódcę tak właśnie, jak go przyjęli. Jeszcze wójtowie, nieświadomi swojej potęgi i godności, stawali z czapką w dłoni przed lada woźnym starościńskim, kiedy największy poeta krakowski, syn miasta a nie wsi, orzekł z bezwzględną stanowczością, że »chłop potęgą jest i basta«.

Tak więc fakt, że chłop polski poczuł się wreszcie siłą, że sięgnął po tytułową rolę w narodzie, zajął wielkie stanowisko w państwie, że uczynił swoją wolę rozstrzygającym czynnikiem w państwie, ten fakt sam przez się inteligencyi polskiej nie może ani zdumiewać ani zasmucać. Sama o chwili ziszczenia się tego faktu najśmielszemi swojemi głowami myślała. Sama najczystszemi swojemi i najbardziej kochającemi sprawę publiczną sercami do tego faktu tęskniła.

Cóż więc stało się, że kiedy chłop rzeczywiście potęgę swoją rozwinął, kiedy wziął to wszystko, co mu oddawna jako jego najlepsze prawo wskazywano, w szerokich sferach inteligencyi miejskiej zapanowało uczucie rozczarowania i obawy ciągle wzrastającej, aby ta nowa tak bardzo upragniona potęga narodowa zamiast stać się twórczą i budującą, nie stała się niszczącą i rujnującą życie narodowe?

Otóż mamy tu do czynienia z objawami towarzyszącymi każdemu przejściu od ideałów do rzeczy konkretnych, od marzeń do rzeczywistości. Chłop idealny, chłop marzony, był posłuszny wyobrażeniom marzącego inteligenta zupełnie tak samo, jak chłop rzeczywisty był uległy rozkazom żandarma, ekonoma i komisarza. Bo chłop idealny był właśnie — malowany, a chłop rzeczywisty, pozbawiony praw i krzywdzony.

Ale zmieniły się czasy. Idealny chłop zstąpił z obrazka na ziemię, a chłop rzeczywisty wyprostował grzbiet, nasadził czapę na bakier i stanął w postawie nietylko bojowej, ale odrazu rozkazującej i panującej. To spotkanie chłopa idealnego, którego nigdy nie było, z chłopem rzeczywistym, który był zawsze, wypadło tak, że skonsternowało liczne zastępy inteligencyi, która sobie tę radosną chwilę wyobrażała zupełnie — inaczej... A wypadło to spotkanie tem gorzej, że dokonało się w czasie największego przesilenia gospodarczego wszystkich czasów, w okresie głodu i nędzy, które nie sprzyjają żadnym sielankom, ale przeciwnie zaostrzają działanie żelaznych praw życia gospodarczego do ostateczności, czyniąc z nich narzędzia nieszłużonej tortury i zagłady dla jednych, wywyższenia i rozrostu, równie niezasłużonego, dla drugich. Znaczna część chłopów, władających środkami produkcyi żywności, znalazła się po tej drugiej stronie. Rzeczywisty więc chłop wystąpił na widowni nietylko jako ta siła arytmetyczna, która jak wszystko na świecie ma swoje złe i dobre strony, ale także jako ogromna siła ekonomiczna, zdolna łamać i niszczyć ustrój społeczny lepiej i skuteczniej, niżby to potrafili jego najzagorzalsi wrogowie ze sfery inteligencyi.

Istnieją pewne fakty, których nikt nie zmieni, z którymi potrzeba się pogodzić. Jesteśmy mianowicie społeczeństwem chłopskiem, ponieważ przeszło ośmdziesiąt procent narodu naszego stanowią chłopi. Chłopi dalej są producentami żywności, której jest zamało nietylko u nas, lecz w całej Europie. Wskutek tego cena żywności idzie ciągle w górę, ci zaś, którzy ją sprzedają, zagarniają co raz większe zyski, zdobywając coraz większą przewagę nad tymi, którzy tę żywność spożywają.

Takie są nagie fakta. Stanowią one ścianę gładką i twardą, której głowami nie przebijemy. Gdybyśmy nietylko samego Witosa ale wszystkich jego wielbicieli i wszystkich kolegów sejmowych już to kolejno już to wszystkich naraz wsadzili do worków i wywieźli na taczkach, to z tego powodu ceny mąki, jaj, masła, sera, mięsa nie zniżyłyby się ani o halerza. Przeciwnie, istnieją poważne powody do obawy, że podniosłyby się jeszcze więcej, ponieważ operacye takie oznaczałyby wzrost anarchii, a ta odstraszałaby producenta od przybywania do miast ze swoimi produktami, dezorganizowałaby wymianę, czyli w rezultacie jeszcze bardziej podwyższyłaby ceny artykułów niezbędnych do życia.

Na to, że Witos jest nieprzyjemny, zgodzimy się z łatwością. Ale chcąc znaleźć jeżeli już nie praktyczną drogę wyjścia ze strasznego naszego położenia to, przynajmniej kierunek rozsądnego rozumowania, musimy zapomnieć o Witosie, jako jednostce. Nic nas nie obchodzi Wincenty Witos, wójt z Wierzchosławic, nic nas nie obchodzi jego majątek, o którym dziwy opowiadają, ani wesele jego córki, które budziło sensacyę wśród głodnych doktorów wszelkich wyzwolonych umiejętności. Obchodzi nas natomiast Witos jako typ, Witos jako abstrakcya, Witos jako pojęcie, Witos jako zjawisko. A taki Witos jest trwały. Będzie trwał długo, zanim się powoli nie przekształci w jakiś inny typ, w inne pojęcie, w inne zjawisko. Wierzymy zaś i nie wolno nam nie wierzyć, że w lepsze, wyższe, bogatsze i jaśniejsze.

Narzekanie na chłopskie zdzierstwo, na chłopską niekulturalność, na chłopski egoizm, na chłopską niedojrzałość państwową, to wszystko jest poprostu zbyt łatwem i zbyt bezcelowem, aby na to czas trawić warto i należało. Ci wszyscy, którzy ręce załamują nad naszym Sejmem, niechaj zamiast płakać i narzekać, zadadzą sobie raczej pytanie, jak i czy może być inaczej, skoro weszliśmy w okres demokracyi najszerszej nawet do znacznie skromniejszej demokracyi tak słabo właśnie przygotowani, jak my. Ale i z tem »przygotowaniem«, z tą »niedojrzałością«, na którą się tak często i tak pospolicie zawsze narzekało i narzeka, potrzeba obchodzić się ostrożnie. Ostatecznie musimy sobie powiedzieć, że nigdy i nigdzie społeczeństwa nie okazywały jakiejś szczególnej dojrzałości do nowych form życia, które osiągały. Zawsze dopiero powoli przystosowywały się do tych form. Nie zapominajmy, że lat temu sto pięćdziesiąt panowie feodalni spoglądali na wspinającą się na wyżyny warstwy rządzącej młodą burżuazyę z takiem samem zdumieniem i lekceważeniem, z jakiem dzisiaj burżuazya spogląda na podobne dążenia proletaryatu i ludu wiejskiego.

Nowości są zabawne tylko w kinach i teatrach. W życiu rzeczywistem są one zawsze prawie przykre, najczęściej tragicznie ciężkie. Dlatego też nie w sporach jałowych i bezcelowych zbawienie i wyjście z sytuacyi fatalnej, ale w pogłębiającem się jak najszybciej zrozumieniu całkowitej zależności jednych od drugich w życiu społecznem i państwowem. Jest wiele sposobów zniszczenia młodej Polski, zamknięcia przed nią przyszłości i doprowadzenia do ponownego upadku. Ale jest tylko j e d e n sposób utrwalenia jej bytu i zapewnienia rozwoju i przyszłości. A tym jednym jedynym sposobem jest h a r m o n i a w s z y s t k i c h k l a s s p o ł e c z n y c h, jest porozumienie i kompromis powszechny i we wszystkich kierunkach. Dzisiaj nie wszyscy jeszcze są do tego kompromisu przygotowani, nie wszyscy jednakowo jasno rozumieją i uznają jego konieczność. Najmniej zdają się ją rozumieć chłopi typu Witosa. Ale z tego faktu jest tylko jeden wniosek, że mianowicie oświata ludowa nie jest dziełem skończonem, że potrzeba czekać, aż nasi chłopi osiągną taki stopień wobywatelenia, jaki odpowiada posiadanej już przez nich sile politycznej i ekonomicznej. Moment ten przyjdzie. Nie wolno nam nie wierzyć, że nie przyjdzie, bo tem samem musielibyśmy odrzucić wiarę w siebie, w naród, w państwo. Idzie o to, aby przyszedł nie zapóźno, aby przyszedł jak najwcześniej. Mamy jednak poważne wątpliwości, czy nagonka na tych lub tamtych działaczy chłopskich, czy pogłębianie antagonizmów z natury głębokich i trudnych do przezwyciężenia, czy wreszcie zupełnie karykaturowanie obrazu rzeczywistych przyczyn naszego położenia, przyczyni się do przyśpieszenia tego momentu. Pięść jest niewątpliwie argumentem, ale tylko wówczas, kiedy słucha mądrej i jasnej głowy. Pięść bez głowy, pięść sama w sobie, jest niczem.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 13 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 12 bm.:

W rejonie na północ od Drisny energiczne wywiady **bolszewickie.** Na południe od Kolankowicz ułani nasi, oczyszczając teren z rozbitków bolszewickich, otoczyli i **wzięli do niewoli sztab II brygady, 57 dywizyi,** zdobywając przytem 9 karabinów maszynowych i biorąc znaczną ilość jeńców. Nieprzyjaciel przy pomocy pociągu pancernego **zaatakował nasze placówki na przedpolu Dereźni.** Odpędzono go ogniem karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
K u l i ń s k i, pułkownik.

Min. Patek o podstawie rokowań pokojowych.

Paryż, 13 marca (Tel. wł.) »Journal« przynosi wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Patkiem. W wywiadzie tym min. Patek oświadczył, że **podstawą zasadniczą polskich warunków pokojowych będzie granica z 1772 r.** Będzie to żądanie dezaneksyi przez Rosyę terytoryów, które padły ofiarą rozbiorów Polski. Wierna swym tradycyom tolerancyi i wolności, **Polska nie żąda inkorporacyi tych ziem, lecz nalega na to, by los tych terytoryów był zdecydowany w związku z wolą ludności tych ziem.**

Delegat Finlandyi o rokowaniach.

Warszawa, 13 marca (Tel. wł.) »Journal de Pologne« ogłasza wywiad **z przedstawicielem Finlandyi, który oświadczył, że nie przyjechał do Warszawy w celu wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych,** gdyż Finlandya nie otrzymała żadnych propozycyi pokojowych, lecz **w celu porozumienia się wzajemnego państw, które powstały na gruzach Rosyi,** ażeby nie popełnić w stosunku do Rosyi błędów, które popełniła koalicya.

O wspólne eksploatowanie Rosyi.

Paryż, 13 marca (Tel. wł.) Koresp. tut. »Echo de Paris« donosi swemu pismu, że w przeciwieństwie do prasy berlińskiej, która jest nieżyczliwa dla Polaków, prasa zachodnio-niemiecka pomieszcza coraz częściej **znamienne głosy, świadczące o możliwości nowej konstelacyi.** Między innemi »Frankf. Ztg.« zwraca uwagę, że Polska, z powodu braku pomocy ze strony koalicyi, powinna się oprzeć na **którymś z sąsiadów,** choćby go uważała za wroga. Tym sąsiadem mogłyby być: Niemcy, z którymi **wspólnie Polska mogłaby wyzyskać sytuacyę** i usadowić się na rynku handlowym rosyjskim i wziąć udział w eksploatowaniu bogactw rosyjskich.

Rychłe rokowania Rumunów z sowietami.

Bukareszt, 13 marca (PAT). W tutejszych kołach politycznych mówią, że już w najbliższym czasie zaczną się w Dornej Watrze rokowania pokojowe między Rumunią a Rosyą sowiecką na zasadach propozycyi pokojowej rosyjskiego rządu rad.

Anglia przyspiesza stosunki z Rosyą.

Kraków, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Donoszą z Londynu: Zastępstwo rosyjskich stowarzyszeń handlowych w Londynie doniosło głównemu kierownictwu w Moskwie, że **rząd angielski jest skłonny moskiewskim delegatom dać do rozporządzenia drogę handlową i iskrową do przesyłania depesz handlowych do Rosyi i Kopenhagi.** Aby nie zwlekać z nawiązaniem stosunków handlowych, prosi rząd angielski **o przyśpieszenie wyjazdu delegatów.**

Denikinowi odmówiono.

Londyn, 13 marca (Tel. wł.) Denikin chce zreorganizować armię i walczyć do ostatka z bolszewikami. Potrzeba mu jednak wydatnej pomocy. Dlatego zwrócił się z prośbą do rządu **angielskiego, gdzie doznał odmowy,** ponieważ niema żadnych widoków, aby usiłowania Denikina doprowadziły do sukcesu.

KAMIENIEW PREZYDENTEM SOWIETU MOSKIEWSKIEGO.

Helsingfors, 13 marca (PAT). Wedle »Helsingforser Nachrichten«. Kamieniew wybrany został prezydentem moskiewskiego sowietu, mimo zaciętego oporu ze strony mienszewików.

Bolszewickie dywizye baszkirskie.

Lwów, 13 marca (Tel. wł.) Koresp. wojenny »Gazety Wieczornej« donosi z kół wojskowych, że w armii bolszewickiej znajdują się liczne **hordy koczownicze.** Między innemi na północo-zachodzie i na południu organizuje się specyalne oddziały wojskowe pod mianem **dywizyj baszkirskich.** Jest to specyalna konnica bolszewicka, na którą liczy dowództwo armii czerwonej, gdyż walczy ona z dzikością i okrucieństwem. Szczególnie na froncie Denikina odniosła ta konnica wiele sukcesów.

Polityczny bankiet ukraiński w Paryżu

Lwów, 13 marca (PAT). »Hromadśkaja Dumka« podaje szczegóły uczty, urządzonej przez ukraińską delegacyę w Paryżu na cześć posła francuskiego Bansela, który w parlamencie francuskim poruszył **sprawę niepodległości Ukrainy.** W uczcie wzięło udział kilku posłów francuskich, ministrowie: estoński, litewski i łotewski, członkowie delegacyi ukraińskiej i ukraińskiej kolonii w Paryżu. Przewodniczący delegacyi ukraińskiej p. Tyszkiewicz w obszernem przemówieniu dziękował **posłowi za interwencyę w parlamencie,** podkreślił, że Francya dawno interesowała się Ukrainą i wzniósł toast na cześć posła i na cześć Francyi. Poseł Bansel odpowiedział dłuższą przemową, której ostrze skierowane było **przeciw bolszewikom.** Powiedział między innemi: gdyby koalicya uznała rząd ukraiński, czyłkoby on zorganizował armię, która wspólnemi siłami wraz z Rumunią i Polską pośpieszyłaby na wyzwolenie Ukrainy, wstrzymałaby pochód czerwonej armii i położyła silną zaporę pomiędzy bolszewicką armią i europejskim zachodem. Toastował wkońcu **na wyzwolenie i niezależność Ukrainy, jej szczęśliwej doli i wzmocnienia szczerymi związkami z Rumunią, Polską, Litwą i krajami bałtyckimi.**

Stany Zjednoczone zachęcają do zbrojeń na morzu.

Wiedeń, 13 marca (Tel. wł.) Jedno z pism tutejszych donosi, że wydział marynarki Stanów Zjednoczonych bada projekt admirała Badgera, który domaga się, aby Stany Zjednoczone **utworzyły największą flotę.** Dotychczas miała ją Anglia. Według projektu admirała amerykańskiego Stany Zjednoczone mają zacząć **budowę kolosów, długości 300 mt., o pojemności 44 tysięcy ton.**

O ile program ten byłby zrealizowany, dałby hasło do nowych zbrojeń na morzu, gdyż Anglia nie chciałaby niewątpliwie dopuścić, aby jej wydarto pierwszeństwo.

Koniec Turków w Europie.

Kraków, 13 marca **(PAT).** Radiotelegram stacyi krakowskiej:

»Daily News« ogłasza **oświadczenie Lloyda Georgea,** że panowanie Turków w Europie skończy się **w kilku tygodniach. Sułtan otrzyma memorandum, nakazujące mu przeniesienie** się na terytorym Azyi.

Nacyonaliści egipscy za niezawisłością

Poldhu, 13 marca (PAT). Z Kairo donoszą, że na zgromadzeniu 52 członków rady prawodawczej przedstawiciel partyi nacyonalistycznej wniósł rezolucyę **z protestem przeciwko angielskiemu protektoratowi nad Egiptem i Sudanem, oraz o uznanie niezawisłości tych krajów.**

Górnicy angielscy za socyalizacyą kopalń.

Kraków, 13 marca (PAT). Radiotelegram z Wiednia:

Jak donoszą z Londynu, konferencya robotników kopalnianych wypowiedziała się **584.000 głosami przeciwko 346.000 głosom za strajkiem dla poparcia socyalizacyi przedsiębiorstw górniczych.**

JAN PIETRZYCKI.

Z moich wędrówek

(Ciąg dalszy).

II.
NA STRAŻY ADRYATYKU.

(Kartka z Wenecyi).

„Her aspect is like a dream, and her history is like a romance".
B y r o n.

Magnetycznym urokiem włada dziwaczne miasto marmurowych pałaców, na szafirowej fali wzniesione. Marzą o niem synowie ziem dalekich — ci, co doń przybyli, chcieliby jaknajdłużej obraz jego w źrenicach zatrzymać — ci, co sięgają ku niemu wspomnieniem, tęsknią za niem. Bo „mury Wenecyi są snem, a ich dzieje romansem" — pisał Byron. „Gdy ją pokryją kiedyś fale morskie, zapłaczą nad nią Włochy, a z Włochami zapłacze świat cały".

Dziwne zrządzenie losu!

Miecz Damoklesa zawisł nad dwoma najromantyczniej położonemi miastami Włoch. Przy Neapolu wznosi się w miedzianym blasku Wezuwiusza widmo Herkulanum i Pompeji — potężne morze od wieków śpiewa Wenecyi hymn zagłady, bijąc szafirową pianą o szklanną, martwą toń laguny, na której architekci-fantaści wyśnili najnieprawdopodobniejszy sen budowli.

Bo czyż jest druga na świecie siedziba ludzka, wzniesiona tak mistrzowsko na fundamentach... wodnych? Czy jest drugi pałac dożów i katedra Marka?

Znajdą się może esteci, co pojęcie piękna chcieliby widzieć jedynie w granicach harmonii. Dziwactwo — powiedzą — nie jest artyzmem. Gienialni artyści, „synowie Apollina, a nie podrzutki Erebu", szukają wyrazu konstrukcyi zrównoważonej.

Nie przeczę.

A jednak — Michał Anioł marzył o wzniesieniu we Florencyi posągu, w którego wnętrzu miałby się mieścić sklep, ręka byłaby kominem, a głowa ogromna służyłaby za dzwonnicę kościołowi San Lorenzo.

Prawodawcy kanonów estetycznych pod niebem Italii orzekli, że „ósmym cudem świata" jest katedra w Medyolanie.

Ileż razy stawałem przed tym medyolańskim ogromem, podziwiając jego alabastrową białość i przepych ornamentacyi. Nie oddałbym zań jednak ani jednego łuku katedry weneckiej.

Gdy pogodny zachód słońca stopi się u jej stóp różem, a czoło pocznie malować karminem — spojrzmy na nią!

Na powiązanych snopach maleńkich filarków te trzy arkady ogromne, wyłożone złotą mozaiką, promieniejące kolorowymi freskami — i to w barwach tak żywych i soczystych, na jakie pędzel weneckich malarzy mógł się zdobyć — a na szczycie: kolosalne złote ciała czterech rumaków, uprowadzonych z Carogrodu przez ślepego dożę Dandola, na balkon kościoła wpędzonych w tryumfie.

Ten kościół, to wschodnia bajka o szklannych ogrodach Szeherazady i błękitnej lampie Alladyna — to wyraz potężnej Wenecyi, przystrajającej się w perły, zdobyte na falach Bosforu — to hołd strażnicy Adryatyku, złożony u grobu patrona, na którym ustawiła swego lwa i wypisała złocistemi głoskami: „Pokój z tobą, Marku — ewangielisto ty mój!"

Przy dziwacznym kościele — ogrom dziwacznego pałacu.

Przechodziliście jego arkadami, mrocznym cieniem tych starych podsieni, bramowanych rzędami filarów?

Oto filar, trzynasty z kolei.

Jakim dziwnym pomysłem okolił tu rzeźbiarz kapitel! Historya miłości — od chwili, gdy młodzieniec ujrzał na balkonie nieznaną dziewczynę, aż do chwili, gdy obydwoje opłakują zgon dziecięcia. Jest więc i pierwsze, nieśmiałe dotknięcie włosów dziewczęcych i gorące uściśnienie rąk — są i pierwsze zwierzenia serdeczne i pocałunki i uchylona w cień arkady, zaledwie bystrem okiem przechodnia dostrzegalna noc poślubna, aż do momentu tragedyi, gdy władza śmierci wydziera z rąk kochanków owoc ich miłości.

Nad kapitelem rozparła się dumna siedziba dożów, okropną ciszą wspomnienia wieje z kolumnady balkonu straszliwe „okno śmierci", w czerwony marmur oprawne.

„Nie wierz nikomu — myśli pokrywaj milczeniem, jeżeli chcesz ominąć szpiega i podstępu. Żal ci się na nic nie przyda, a dowiedzie tylko, żeś winny!"

Smutny napis, wyryty na ścianie więziennej pałacu.

— — — — — — — —

Czy znacie boczne, wąskie kanały Wenecyi, po których z trudem wymijają się barki, potrącając o siebie.

Wszystko tam ma tyle uroku, barw i poezyi!

To długie, jak ślimaki, koryta zielonej wody, te przerzucone ponad niemi kamienne mostki, te odarte z dawnych barw jaskrawych ściany domów, rozsypujących się niekiedy ze starości — a co chwila wynurzający się z zaułka jakiś stary, przepiękny pałac, lub front szerokiego kościoła, z groźnemi w ciemnych niszach postaciami ogromnych świętych.

Jakżeż cudne są szczerby murów, przeglądające się, jak w zwierciadle, w rozlanej u stóp fali wodnej, proszące o farby i pędzel malarza!

A podwórza starych domów weneckich?

Znacie „Scala Contarini Minelli"?

W jednej z wązkich uliczek, wiodących z placu Manina, trafiasz na dom zwykły, szary, podobny do tylu domów, nic nie mówiących. Lecz, gdy przestąpisz próg jego, gdy przeszedłszy sień, znajdziesz się w dziedzińcu, stajesz w osłupieniu i podziwie.

Wszak to, na co patrzą tu oczy, bierze w niewolę czarodziejskiem wprost pięknem.

Byłem tam raz w jasny wieczór księżycowy i w istocie miałem wrażenie, że śnię — tak ta kamienna rzeczywistość niema w sobie nic z rzeczywistości materyalnej.

Niesamowite miasto.

Do niesamowitości założenia dostosowały się szczegóły.

Co za myśl nurtowała w głowie rzeźbiarza, który na fasadzie, przypierającej do kościoła San Geremia, wyrzeźbił kształt „śmiejącej się" czaszki.

Głęboka ironia skojarzyła się ze smutną filozofią życia.

Kanałem płyną szeregi barek, niosąc uśmiechy życia i łzy jego — w dole zmaga się życie, grzebiąc wspomnienia dni umarłych i zapalając nowe nadzieje — mijają lata i wieki — stara Wenecya przekrzywia się powoli szkieletami wież, zapada stopami domów w wodę — a nad wszystkiem góruje ostry śmiech czaszki, co śmieje się nietylko skrzywieniem szczęk i wydętych kości policzkowych, lecz pustemi jamami oczodołów, całym niemym wyrazem kościanego oblicza.

— — — — — — — —

Miał powiedzieć kiedyś Byron, że najpiękniejszą dziewczynę na ziemi ujrzał w Wenecyi.

Gdzie?

Na ołtarzu kościółka Santa Formosa.

Posłuchaj legendy:

Chodził po świecie malarz wędrowny, chcąc z głębi duszy własnej wypromienić twarz, aniołom podobną. I rzucał farby na płótno i łączył je w formę marzenia, lecz dzieło nie odpowiadało snom i tęsknocie serca.

Aż raz, na Murano, ujrzał rybacką dziewczynę, najdoskonalsze ucieleśnienie swych snów i tęsknot.

I rybaczka — stała się świętą.

Trzymając palmę zieloną, stanęła na ołtarzu — a tych, co modlą się do niej, zniewala anielskość jej twarzy, słodycz spojrzenia i ta ziemska jasność młodej urody, niespotykanej na świętych obrazach,

Dalsze strajki we Francyi.

Poldhu, 13 marca (PAT). Oczekują dalszego rozszerzenia się strajku w Pas-de-Calais. Fabryki w Lille i Valencienne zostały zamknięte. Od soboty na wszystkich kolejowych liniach francuskich zaprowadzono ograniczony ruch osobowy.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Kraków, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Donoszą z Rzymu: Minister skarbu, minister rolnictwa i minister przemysłu podali się do dymisyi. Obiega pogłoska, że wszyscy ministrowie oddają portfele do dyspozycyi Nittiego, aby ułatwić mu zadanie. W tym wypadku nastąpi zamiast częściowego przekształcenia gabinetu, zupełne przesilenie ministeryalne.

Strajk w Warszawie na ukończeniu.

Warszawa, 13 marca (PAT). Na mieście rozlepiono odezwę komisarza rządu Anusza: Na podstawie art. I i III z dnia 19 lipca 1919 o obowiązku świadczeń, powołuje się do osobistych świadczeń osoby potrzebne do utrzymania ruchu w elektrowni. Obowiązani do tych świadczeń będą wezwani piśmiennie przez ministra spraw wojskowych, lub upoważnione przez niego władze wojskowe.

Warszawa, 13 marca (PAT). Wczoraj wieczorem z powodu strajku w gazowni i elektrowni teatry i kina były zamknięte. O godz. 11 w nocy w elektrowni podjęto ruch na nowo. W ministerstwie ochrony pracy odbywały się rokowania z udziałem stron interesowanych i przedstawicieli rządu. O godz. 2 w nocy przyszło do porozumienia z metalowcami. Dzisiaj do pracy powrócili wszyscy strajkujący. Składacze pism, którzy chcąc okazać solidarność ze strajkującymi, chwilowo zaprzestali pracy, podjęli ją dziś o godz. 10 rano na nowo. Tramwaje zaczęły ruch dziś o godz. 10 rano. Stacyę filtrów i gazownię, które w nocy obsadziło wojsko, uruchomiło je.

Warszawa, 13 marca (Tel. wł.) Komisya centralna klasowych Związków zawodowych wydała odezwę (pod datą 12 bm.): Pertraktacye ministerstwa pracy dziś o godz. 3 w nocy dały wynik pomyślny. Zasadnicze żądania metalowców wywalczone. Strajkujący wrócą natychmiast do pracy. Strajki, które dziś miały jeszcze wybuchnąć dla poparcia metalowców, wstrzymano.

W związku z wczorajszym strajkiem gazowni i elektrowni komisarz rządu Anusz na podstawie rozporządzenia ministra spraw wojskowych i wewnętrznych ogłosił, że pracownicy tego rodzaju zakładów zaliczeni zostali do kategoryi, obowiązanych do świadczeń wojskowych i strajkujący poddani będą jurysdykcyi wojskowej.

W dniu dzisiejszym z polecenia ministra spraw wojskowych, rozesłane będą deklaracye, obejmujące regulamin pracy. Wszyscy pracownicy, którzy będą chcieli pozostać nadal w elektrowni, będą musieli deklaracyę tę podpisać i stosować się do niej pod grozą oddania pod sąd wojskowy.

Charakterystycznem w przebiegu strajku jest to, że nie biorą w nim udziału organizacye polityczne robotnicze, ani P. P. S., ani Nar. Zw. Robotniczy.

Wczoraj dopiero o godz. 12 w południe wydział wykonawczy P. P. S. zdecydował się ująć w swe ręce kierownictwo ruchu strajkowego.

Wogóle w warszawskich sferach robotniczych panuje podniecenie. Zaznaczyć należy, że militaryzując elektrownie, gazownie i inne podobne przedsiębiorstwa, przyjęto wszystkie ekonomiczne żądania robotników. Jeżeli więc obecnie nastąpią jakiekolwiek strajki, to będą one miały charakter polityczny.

Strajk kolejowy w Małopolsce.

Kraków, 13 marca.

Według wszelkich oznak, w strajku kolejarzy w Krakowie nastąpiło przesilenie. Przedewszystkiem wśród samych kolejarzy nastąpiło pewne rozdwojenie. Tak zwany »polski związek kolejowców« wydał hasło powrotu do pracy, ponieważ ministerstwo kolei przyjęło postulaty, przedłożone przez główny zarząd tego związku. Również cofnęło rozporządzenie, dotyczące ulg kartowych, zobowiązało się przeprowadzić regulacyę płac przed 1 kwietnia b. r., wreszcie zapewniło o natychmiastowej poprawie aprowizacyi personalu kolejowego.

Jednakże »Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej«, obejmujący większość kolejarzy, stanął na innem stanowisku. Związek ten uchwalił utrzymać strajk w dalszym ciągu, ze względu przedewszystkiem na niezaspokojone postulaty aprowizacyjne. Wbrew twierdzeniom oficyalnym o doskonałej aprowizacyi, kolejarze stwierdzają, że nie otrzymują nawet skąpych racyj żywności, nominalnie im wyznaczonych. — W ciągu ostatnich 8 miesięcy mieli otrzymać na przykład tylko po 85 dekagramów mąki na głowę, co stanowi tylko 8 deka miesięcznie. Drugim kamieniem obrazy jest kwestya awansu styczniowego, przesuniętego na jesień. Niezależnie od tego, na wczorajszem zgromadzeniu kolejarzy wysunięto jeszcze kilka postulatów, bardziej lokalnej natury, jak n. p. usunięcie dra Leopolda Starzewskiego, jako domniemanego autora rozporządzenia, odbierającego karty ulgowe dla rodzin kolejarzy. Na wczorajszem zgromadzeniu uchwalono również już po raz drugi rezolucyę, żądającą ustąpienia ministrów. dra Bartla i Śliwińskiego.

Wobec takiego stanowiska ogólnego »Związku kolejarzy«, strajk trwa dalej. Przez dzień wczorajszy z Krakowa nie odszedł żaden pociąg. W południe była w dyrekcyi kolejowej delegacya komitetu strajkowego, która oświadczyła, że zawiadomi po południu o dalszych postanowieniach komitetu, lecz do późnej nocy dyrekcya nie otrzymała wiadomości o żadnej decyzyi. Istotnie też decyzya komitetu co do dalszego na razie wytrwania w strajku zapadła po długich, wyczerpujących obradach dopiero o godzinie 11 w nocy.

Niezależnie od tego, jeszcze wczoraj popołudniu, komitet strajkowy, na przedstawienia z kilku stron mu uczynione, powziął decyzyę co do uruchomienia trzech pociągów, któreby odwiozły przedewszystkiem wojskowych, oraz podróżnych, którzy w przejeździe zmuszeni zostali przez strajk do zatrzymania się w Krakowie. Jeden z tych pociągów odejść miał w stronę Lwowa, drugi w stronę Warszawy, trzeci w stronę Wadowic. Pierwszy pociąg miał odwieźć przedewszystkiem transport wojska, a przyczepić miano do niego jeszcze kilkanaście wozów dla osób cywilnych. Miano więc zestawić długi bardzo pociąg, który miał jechać z niewielką szybkością. Do pociągu znowu, jadącego w stronę Warszawy, miał odejść czterowagonowy transport nowych banknotów polskich, który nadszedł od strony Wiednia i wskutek strajku utknął w Krakowie. Do ustawiania tych pociągów wzięto się już popołudniu. Jednakże natrafiło ono na wielkie trudności, tak, że do północy żaden z tych pociągów nie odszedł.

Na dworcu kolejowym wczoraj w dalszym ciągu panował ogromny napływ podróżnych, którzy wskutek strajku zmuszeni zostali do zatrzymania się w Krakowie. Zwłaszcza pasażerowie trzeciej klasy po prostu biwakowali w ubikacyach dworca. W restauracyi pierwszej klasy, gdzie spędzała czas znaczna liczba oficerów, oczekujących na wyjazd transportów wojskowych, odbył się w południe wiec. Na wiecu tym, po przemówieniach por. inż. Wysockiego i jeszcze jednego oficera, postanowiono zwrócić się do kompetentnych władz i czynników, aby uczyniły wszystko dla przyspieszenia ich wyjazdu z Krakowa. Deputacya wiecu udała się następnie do starosty Kowalikowskiego i do dyrekcyi kolejowej, potem zaś udała się do lokalu komitetu strajkowego przy ulicy Lubomirskich. Wśród komitetu, obradującego w permanencyi, po zaawizowaniu zbliżania się »wojska«, zapanowała pewna konsternacya, gdy jednak wyjaśniło się, że »wojsko« to przybywa dla spokojnych pertraktacyj, nastąpiło wkrótce pomiędzy komitetem a delegacyą wiecu wojskowych porozumienie, którego wynikiem była właśnie uchwała o uruchomieniu trzech pociągów.

Gdy wiadomość o tej uchwale doszła na dworzec, zapanowało tam pewne ożywienie. Wśród podróżnych ożyła nadzieja odjazdu, we wszystkich ubikacyach dworca rozpoczął się ruch; widać też było licznych podróżnych, spieszących z miasta z pakunkami na dworzec. Na peron zresztą żołnierze, trzymający straż na dworcu, nikogo nie wpuszczali. Widok peronu, skąpo oświetlonego, ze stojącymi na szynach przed gmachem nieoświetlonymi pociągami, był dość ponury. Porządek zresztą i spokój panowały na nim wzorowe.

Przebywanie w mieście kilku tysięcy zatrzymanych w drodze podróżnych, bezdomnych i bez pożywienia, wielu i bez pieniędzy, stworzyło między innemi także trudny problem aprowizacyjny. Nie było miejsca na ich pomieszczenie, a jeszcze bardziej środków na ich wyżywienie. Policya zwracała się w tej kwestyi do prezydenta miasta, do ks. Biskupa, do ks. Misyonarzy, wreszcie i do innych klasztorów — bezskutecznie. Podobno częścią podróżnych zaopiekowała się wojskowość i umieściła ich w barakach na Łobzowie.

Wogóle wojskowość wystąpiła z pewną skuteczną interwencyą pośredniczącą. Przestrzegała porządku, podjęła się pośrednictwa pomiędzy strajkującymi a władzami kolejowemi w Warszawie ze względu na wchodzące w grę interesa wojskowe. Kolejarze zresztą oświadczyli, że wobec transportów wojskowych gotowi są odstąpić od zasad strajkowych. Gdyby się okazała na przykład potrzeba wysyłki jakich transportów na zachód, te niezwłocznie odejśćby mogły.

Z prowincyi nadchodziły wczoraj wieści uspokajające. W **Białej** kolejarze już postanowili wczoraj wieczorem w zasadzie likwidacyę strajku w ciągu 12 godzin. Jak nam donoszą z **Oświęcimia**, przez Trzebinię i Oświęcim w stronę Dziedzic przeszedł normalnie pociąg koalicyjny, jadący z Warszawy.

Ostatnio wiadomości, nadeszłe do Krakowa do komitetu strajkowego, opiewały, że delegacya Związku kolejarzy i posłowie socyalistyczni przyjęci zostali przez premiera **Skulskiego**. Premier zakomunikował im trzy następujące punkty, streszczające zaspokojenie postulatów pracowników kolejowych:

Ministerstwo kolei przywraca karty ulgowe dla pracowników kolejowych i ich rodzin.

Kolejarze otrzymują dopłatę do pensyj za marzec.

Dopłatę tę rząd uważa za zaliczkę na regulacyę płac, która zostanie przeprowadzoną od 1 kwietnia na podstawie ruchomej skali płac w dostosowaniu do targowych cen towarów.

Te ustępstwa rządu uważają kolejarze za dostateczną podstawę do rozpoczęcia rokowań i na dzisiejszem zgromadzeniu będą one rozważane. Według wszelkich oznak, wśród kolejarzy ma przewagę tendencya do zakończenia strajku dzisiaj, w sobotę.

Dla rozważenia sytuacyi, wytworzonej przez strajk kolejarzy, obradowało wczoraj przez cały wieczór zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj zawodowych z udziałem przedstawicieli wydziału Rady robotniczej. Po długich debatach zapadła uchwała, aby na dzisiaj proklamować w Krakowie manifestacyjny strajk powszechny dla zademonstrowania solidarności z kolejarzami. — Strajk ma trwać od rana do godziny 2 popołudniu. Rano odbędzie się na Rynku pod pomnikiem Mickiewicza wielkie zgromadzenie.

MINISTER KOLEI O STRAJKU.

Warszawa, 13 marca (Tel. wł.) Jeden ze współpracowników »Przeglądu Wiecz.« zwrócił się do ministra kolei inż. Bartla o informacye w sprawie strajku kolejowego w Małopolsce. Minister Bartel w sprawie tej oświadczył, co następuje:

W dyrekcyi radomskiej strajk zakończony. W dyrekcyi krakowskiej trwa i usiłuje rozszerzyć się, czego dowodem było nadanie depeszy do Cieszyna przez jednego z urzędników z wezwaniem do zaprzestania pracy. Wezwania tego Cieszyn nie usłuchał. Związki zawodowe kolejarzy nad strajkiem nie pracują. Wybuchł on zupełnie samorzutnie, o czem świadczy fakt, że do strajku przyłączyli się członkowie »Polskiego Związku kolejarzy«, którego władze ogłosiły odezwę, potępiającą strajk. Nie panuje nad strajkiem również »Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej«, który wystąpił z żądaniem wypłacenia jednomiesięcznych poborów jeszcze w tym miesiącu. Stwierdzono, że żaden z ośrodków strajkowych żądania tego nie wysuwał.

Na zapytanie, jakie stanowisko względem strajkujących zajmuje minister, inż. Bartel oświadczył: Ze względu na mające nastąpić od 1 kwietnia nowe podniesienie płac, jestem temu żądaniu przeciwny, gotów jednak jestem ułatwić Związkowi przedstawienie tej sprawy prezydentowi ministrów. Skłonny też jestem dać pracownikom kolejowym dalsze ulgi w zakresie biletów jazdy. Twierdzą oni bowiem, że 12 biletów rocznie nie wystarcza im ze względów aprowizacyjnych.

Co się tyczy sprawy aprowizacyi kolejarzy, to dyrekcya krakowska otrzymać powinna 1.550 ton mąki miesięcznie: w styczniu otrzymała 250 ton, w lutym 874, w ciągu 10 dni marca 340 ton. Dyrekcya lwowska powinna otrzymać miesięcznie 1.080 ton: otrzymała w 10 dniach bm. 188 ton. A więc w dyrekcyi krakowskiej sytuacya aprowizacyjna jest lepsza, mimo tego właśnie tam strajk trwa.

Od Wydawnictwa.

Wszelkie komunikaty zamieszczane być mogą na łamach »Nowej Reformy« podobnie jak w innych także dziennikach, **tylko za opłatą odnośnego działu inseratowego**. W sprawach tego rodzaju, dla uniknięcia opóźnienia, zwracać się należy **wprost do administracyi, a nie do redakcyi dziennika.**

KRONIKA.

Kraków, 13 marca.

BUDŻET KRAKOWA NA ROK 1920. We czwartek dnia 11 marca br. odbyło się IV posiedzenie komisyi budżetowej pod przewodnictwem prez. Federowicza. Komisya na podstawie referatu dyrektora Krzyżanowskiego uchwaliła: Dział XIII: sprawy wojskowe; dział XIV sprawy różne; dział III opodatkowanie i opłaty; dział IV: długi miejskie. Przy dziale III i IV wywiązała się ożywiona dyskusya.

Następnie komisya uchwaliła budżet wodociągowy, budżet gazowni, elektrowni i zakładów ceramicznych oraz przyjęła ogólny bilans budżetu na rok 1920.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie naukowe wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 marca 1920, o godzinie 5 popołudniu.

ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO odbyło się wczoraj wieczór w sali krak. Rady powiatowej przy udziale członków Towarzystwa i gości. Przybyli między innymi prezydent Federowicz, wicepr. Rollo, starosta Kowalikowski, przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych, grono radców miejskich, urzędników itd.

Przed porządkiem dziennym podzielił się prezydent Federowicz z zebranymi wiadomością, udzieloną mu telefonicznie z ministerstwa aprowizacyi z Warszawy, że 20 wagonów z aprowizacyą dla Krakowa, wysłanych z Warszawy, z powodu strajku kolejowego w naszem mieście, skierowano na Lublin do Lwowa, dla którego pierwotnie nie były przeznaczone.

Dr Tadeusz Dwernicki zawiadomił, że 28 marca odbędzie się w Warszawie zjazd demokracyi polskiej, celem zjednoczenia tych grup i odłamów demokratycznych, które nie należą do narodowej demokracyi, do P. P. S. i do stronnictw ludowcowych. Jest wskazanem, aby Towarzystwo Demokratyczne wysłało na ten zjazd także swoich przedstawicieli. Zgromadzenie przekazało tę sprawę swojemu prezydyum do porozumienia się z członkami, mającymi zamiar wyjechać na ten zjazd do Warszawy.

Z porządku dziennego wygłosił p. Witold Ostrowski bardzo zajmujący referat na temat podróży swojej na jarmark do Gdańska. Referent przedstawił stosunki polityczne i narodowościowe, panujące w Gdańsku, instytucye państwowe polskie i organizacye polskie w tem mieście, stan portów gdańskich i ich znaczenie dla Polski, nadto stosunek władz administracyjnych niemieckich i angielskich do polskich, poczem opisał wybitne miejscowości z Pomorza polskiego i państwa gdańskiego i stan posiadania polskiego w tych okolicach. Zebrani podziękowali referentowi gorącym oklaskiem. Z treścią zajmujących wywodów p. W. Ostrowskiego zaznajomimy dokładniej czytelników „Nowej Reformy".

Z powodu spóźnionej pory odroczono referat wicepr. Rollego o zjeździe przedstawicieli miast polskich w Warszawie na następne zebranie.

CHLEB NA LEGITYMACYE. Wydawanie chleba kontyngentowego, jak wczoraj doniesiono, rozpocznie się dzisiaj.

Ponieważ piekarnie nie będą w możności wypiec na sobotę całego zapotrzebowania chleba dla wszystkich konsumów — dalsze wydawanie odbędzie się w poniedziałek i wtorek. Konieczną jest wobec tego wyrozumiałość konsumentów.

POGORSZENIE APROWIZACYI MIASTA PRZEZ STRAJK KOLEJOWY. W ostatnich dniach stan aprowizacyi miasta pogorszył się znacznie przedewszystkiem z powodu strajku kolejarzy. Aprowizacya podjętą będzie natychmiast po ustaniu strajku, przedewszystkiem zaś nadejdą transporty ziemniaków.

WSTRZYMANIE MĄKI DLA KRAKOWA. Z magistratu komunikują nam: Minister aprowizacyi Śliwiński zawiadomił telefonicznie prezydenta m. Federowicza, że transport mąki, przeznaczony dla Krakowa, nie został z powodu strajku kolejowego w Krakowie na stacyi nadawczej do wysyłki przyjęty. Wobec tego minister zmuszony był transport ten skierować do Lwowa.

NOWE CENY MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Z magistratu komunikują nam: Przed kilku dniami wnieśli rzeźnicy i masarze nowe wyższe cenniki na mięso, wyroby masarskie i tłuszcze. Wobec tego, że od marca 1919 rząd ogłosił wolny handel mięsem, cenniki te nabrały mocy prawnej.

Ponieważ ceny żywego towaru w ostatnich czasach bardzo wzrosły nietylko na targu krakowskim, ale w całem państwie, przeto magistrat, po myśli rozporządzenia z dnia 13 lipca 1908 L. 54542 zmuszony był w interesie ludności miasta, która bardzo silnie odczuwała brak mięsa i tłuszczów, cenniki te opatrzyć wizą.

Komisya aprowizacyjna na najbliższem posiedzeniu będzie miała możność przejrzenia powyższych cenników i zajęcia wobec nich odpowiedniego stanowiska.

ROZDZIAŁ SKÓR SKONFISKOWANYCH. Oddział małopolski ministerstwa przemysłu i handlu zamierza rozdzielić po cenach maksymalnych między korporacye zawodowe i konsumy skonfiskowane w polskich zakładach garbarskich skóry cielęce w ilości 10.977 sztuk, wyrobione na skórę boksową. Odnośne zgłoszenia należy natychmiast wnosić do ministerstwa przemysłu i handlu, oddział małopolski, Rynek 45, I p.

ZAGADKA PRZYWOZU. W obecnej dobie znowu zaczynają się wyłaniać coraz większe utrudnienia dla przywozu towarów z zagranicy. Utrudnienia te przybierają czasem formy niespodziewane. Tak np. Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, który zamówił podczas jarmarku gdańskiego większy transport towarów, otrzymał wczoraj zawiadomienie, że z transportu tego został zatrzymany w Mławie wagon czekolady i fig, ponieważ na nie nie ma Związek pozwolenia przywozu. Ciekawą jest okoliczność, że transport ten zatrzymano w Mławie, już głęboko na terytoryum polskiem, podczas gdy przez graniczną stacyę Tczewo przeszedł swobodnie. Teraz więc transport ten nie może jechać dalej do Polski, nie mając zezwolenia przywozu i nie może też wrócić do Gdańska, bo na to trzebaby pozwolenia wywozu. Odmowa zaś zezwolenia przywozu, może i uzasadniona jakimi nowymi przepisami, jest jednak tembardziej dziwna, że niedawno przybył do Krakowa transport fig i pozwolenie przywozu na nie otrzymał prywatny handlujący. Jak te zagadki zezwoleń przywozu wytłómaczyć, jest rzeczywiście — zagadką.

PRZYWÓZ TOWARÓW ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO DO MAŁOPOLSKI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała zawiadomienie, że od czasu przesunięcia granicy celnej na Śląsku Cieszyńskim do Dziedzic i Bielska, tamtejsze urzędy celne zatrzymują transporty towarów, nadchodzące z zagranicy przez Śląsk do Małopolski, o ile nie są zaopatrzone w zezwolenia przywozowe, wystawione przez komisyę przywozu i wywozu w Krakowie wzgl. we Lwowie. Izba zwraca tedy uwagę stron interesowanych, że zezwolenia przywozowe należy nadsyłać z góry firmie wysyłającej towary do Małopolski, względnie odnośnemu spedytorowi w Bielsku lub Dziedzicach lub też tamtejszym urzędom celnym.

SPIS I KONTROLA MIESZKAŃ W KRAKOWIE. Na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z 23 grudnia 1919, wzywa magistrat wszystkie osoby, które mają więcej niż jedno mieszkanie w Krakowie, lub oprócz mieszkania w Krakowie jeszcze mieszkanie w innych gminach, aby doniosły o tem magistratowi (wydział Ib III piętro, Nr. drzwi 359). Zgłoszenie należy uskutecznić w ciągu 7 dni od dnia obwieszczenia, a następnie w ciągu 7 dni po objęciu (wynajęciu, nabyciu itp.) wspomnianych mieszkań. Do doniesienia obowiązani są także obok głowy rodziny pełnoletni członkowie rodziny, względnie pełnoletnie osoby, zajmujące jedno z tych mieszkań, a nadto właściciele, zarządcy i stróże domów. Magistrat przeprowadzać będzie z urzędu ścisłą kontrolę mieszkań i niestosujących się do powyższych przepisów ukarze grzywnami do 10.000 K, względnie aresztem do 3 miesięcy. Zarazem przypomina się obwieszczenie magistratu z 29 grudnia 1919 r., według którego należy zgłaszać w miejskim urzędzie najmu (magistrat II piętro oficyny) wszystkie mieszkania lub lokale nie wynajęte lub wypowiedziane.

TOWARY ZAJĘTE DLA WOJSKA. Oddział inform. D. O. J. w Krakowie komunikuje: W końcu lutego zakończyła prace swoją powiatowa Komisya szacunkowa. Komisya odbyła wizytacyę około 80 sklepów, wzgl. składów, szacując towary zajęte przez Komisyę rekwizycyjną w grudniu z. r. i styczniu br. Podnieść należy obywatelskie stanowisko niektórych firm, które żądały nawet niższych cen, niż faktury wykazywały lub też podała Komisya szacunkowa. Przedewszystkiem zaś wymienić należy ofiarność i rzetelność firmy Skórczewski i Polakiewicz przy ul. Floryańskiej 13, która dostarczyła wojskowości znacznej ilości doborowej ciepłej bielizny, swetrów, płócien poniżej ceny kupna, zaznaczając, że jest obowiązkiem Polaka otoczyć wojsko opieką. Na uznanie zasługują też firmy: Wiktor Bromowicz, Szczepańska, Jan Nowak, Floryańska i Antoni Trąbka, Szewska. Z firm żydowskich wymienić należy: A la Ville de Paris (Horowitz) Floryańska, Wanderer i Ehrlich, Grodzka, Spira, Stradom.

ZWIĘKSZONE POBORY OFICERÓW WYNOSZĄ ZALEDWO 25 PROCENT. Wielka była radość wśród wojskowych naszych z przyznania im 100-procentowej podwyżki poborów, ale większe jeszcze nastąpiło rozczarowanie. 100-procentowa podwyżka w rzeczywistości zamieniła się na 25-proc., rozwiały się tedy marzenia o załataniu smutnego budżetu. Rachunek prosty: najmniejsze wynagrodzenie oficera wynosiło ogółem gotówką 800 mk. i deputat, wynoszący, po zapłaceniu zań 120 marek, 500 marek, czyli razem 1300 marek. Obecnie podwyższono o 100 procent pensyę zasadniczą i dodatek sejmowy, „relutum" zaś tylko o 6 mk. dziennie, czyli gotówką otrzymuje teraz podporucznik 1480 mk. Ale jednocześnie zmniejszono deputat, a powiększono zapłatę zań do 350 marek, czyli obecny deputat przedstawia wartość zaledwie 150 marek, które dodane do 1480, uczynią ogółem 1630 marek. Właściwie zatem podwyżka ogólna wynosi tylko około 25 procent. Pozbawienie zaś oficerów ulgowych biletów tramwajowych i zwiększanie się drożyzny redukuje tę podwyżkę do — zera. Tak wygląda w praktyce głośna 100-procentowa podwyżka.

O AUSTRYACKIE POŻYCZKI WOJENNE. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu stanęło na tem stanowisku, że właścicielom austryackich pożyczek wojennych musi być przyznane choćby częściowe odszkodowanie. Wprawdzie rząd polski nie jest zobowiązany do pokrywania austryackich pożyczek wojennych ale nie można zostawić obywateli małopolskich, a zwłaszcza instytucyj dobroczynnych, które były zmuszone do podpisywania tych pożyczek, bez żadnego odszkodowania.

ODCZYT O TORUNIU. Staraniem Tow. kresów pomorskich odbył się dnia 12 bm. w sali Kopernika w Uniw. Jag. odczyt o Toruniu. Słowo wstępne wygłosił przybyły z terenu plebiscytu mazurskiego, redaktor L. Łydko skreślając ogólne położenia na Mazurach. Ks. dr Kruszyński, ilustrując wykład obrazami świetlnymi, przedstawił zabytki architektoniczne Torunia.

ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZA. Nie ustają wysiłki żołnierza polskiego, nie ustaje jego hart i cierpliwość. Nie powinna więc ustawać i ofiarność publiczna, wzmagająca jego siły i ducha. Przeciwnie wraz ze wzrostem ilościowym armii, aby zadaniu podołać, ofiarność ta powinna się wzmagać i rosnąć. Komitet wielkanocny przy Polskim Białym Krzyżu, organizując przesyłkę podarków świątecznych dla żołnierza, zwraca się z wezwaniem o przysyłanie składek pod adresem: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 46. W razie powstania na prowincyi jakiej organizacyi, opiekującej się wyłącznie jakim pułkiem, prosimy je o zawiadomienie o swej działalności Polski Biały Krzyż.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił krakowskiemu Kołu pań P. S. L. na urządzenie w dniu 14 marca br., tj. w niedzielę publicznej zbiórki składek pieniężnych na podarki dla dzieci polskich na obszarze plebiscytowym na Śląsku Cieszyńskim. Zbiórka odbywać się będzie po ulicach miasta i plantach oraz po większych lokalach publicznych jak restauracyach i kawiarniach.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU DYR. TEATRÓW POLSKICH W KRAKOWIE. W drugim dniu Zjazdu ukończono obrady nad statutem, poczem wszystkie poprawki, jakie wyłoniły się w ciągu gruntownej dyskusyi, przekazano komisyi redakcyjnej, która gotowy statut przedstawi na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

Następnie odbyły się wybory 7 członków zarządu związku. Do zarządu weszli pp.: Lorentowicz, Szyffman, Młynarski, Tarasiewicz, Szczurkiewicz, Trzciński i Żelazowski. Do komisyi rewizyjnej wybrano: Dąbrowskiego, Gorczyńskiego i Wierzbickiego.

Następnie p. Szyffman przedstawił w dłuższym wywodzie sprawę kontraktów z artystami, poczem przewodniczący odroczył dyskusyę nad powyższym referatem do posiedzenia dzisiejszego. Po wyczerpaniu wczorajszego porządku dziennego, przystąpił zarząd, który wedle statutu będzie miał siedzibę w Warszawie, do ukonstytuowania się. Przewodniczącym wybrano dyr. Lorentowicza, zastępcami pp. dyr. Szyffmana i dyr. Trzcińskiego, skarbnikiem dyr. Młynarskiego. Wydział wykonawczy stanowią: pp. Lorentowicz, Szyffman, Młynarski.

W dniu dzisiejszym nastąpi zamknięcie II Zjazdu dyrektorów.

Z TEATRU „BAGATELA". Premiera wczorajsza „Brata marnotrawnego" wywołała wrażenie jak najlepsze. Szczerze ujęta publiczność podziwiała z uznaniem wyborną grę artystów i piękną wystawę bardzo stylową i pomysłową. Wobec sukcesu premiery „Brat marnotrawny" powtórzony będzie dzisiaj, a następnie w poniedziałek.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Na niedzielę popoł. wystawia dyrekcya teatru prześliczną operetkę Lehara „Tam, gdzie skowronek śpiewa", która w nowej obsadzie zyskała bardzo gorące przyjęcie i wielkie powodzenie. Wieczorem „Rozwódka", urozmaicona wspaniałemi tańcami znakomitej pary baletowej. W poniedziałek wznowienie melodyjnej operetki „Romans na dachu".

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W ostatnich dniach jest pogotowie krakowskie wprost zatrważająco czynne. Karetka wyjeżdża przeciętnie 30 razy dziennie. Większość wypadków stanowią grasujący nagminnie tyfus, oraz uparta hiszpanka. Obie te choroby nie oszczędzają oczywiście swych niezmordowanych przeciwników — lekarzy i funkcyonaryuszy szpitalów i pogotowia. Ze stacyi krakowskiego Tow. ratunkowego przechodziło, lub przechodzi obecnie tyfus większa połowa pracowników. Przed paru dniami wyszedł szczęśliwie z tej choroby jeden z lekarzy pogotowia, choruje jeszcze kilku sanitaryuszów i woźniców.

NOWE PRZEPISY W SPRAWIE WYWOZU POPIOŁU I ODPADKÓW ogłosił magistrat na podstawie uchwały rady m. Wszelkie kontrakty o wywóz popiołu, zawarte z właścicielami domów, z których nie opłaca się podatku gminnego czynszowego, oraz z właścicielami domów w dzielnicach od IX do XXII, zostają z dniem 1 stycznia 1920 r. wypowiedziane. Nowe opłaty za wywóz z powyższych domów, oznaczone na podstawie własnych kosztów gminy, są następujące: 1) Za wywóz jednej skrzynki o pojemności 100 litrów popiołu — 3 K; 2) od jednego wozu popiołu z realności, w których niema skrzynek — 24 K. Dla domów, z których opłaca się podatek gminny, oraz dla tych, które są od tego podatku częściowo uwolnione, przyznane zostały pewne ulgi w opłatach. Za dostarczenie przez Zakład czyszczenia miasta skrzynek na popiół dopłaca się 10 procent do ogólnej sumy kosztów, oznaczonych w powyższej taryfie. Za wywóz przedmiotów, których wspólnie z popiołem składać nie wolno, obowiązuje osobna taryfa. Powyższe opłaty magistrat ma prawo obniżać lub podwyższać, stosownie do zmian własnych kosztów.

Szczegóły tego rozporządzenia znaleźć można w afiszach, rozlepionych na mieście.

NĘDZARZ. Przed paru dniami donosiliśmy o znalezieniu w cegielni na Zabłociu konającego niemal z głodu mężczyzny; onegdajszej nocy zawezwano znowu pogotowie do tej samej cegielni, gdzie w głębokiej niszy pieca fabrycznego leżał człowiek nieznanego dotąd nazwiska, nieprzytomny z wycieńczenia i wprost toczony przez masę robactwa. Przewieziono go do szpitala na oddział chorób zakaźnych, gdyż zachodził u nieznajomego możliwość tyfusu plamistego.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Niejaka Marya Parnak, krawczyni, lat 30, zamieszkała w Podgórzu, zażyła wczoraj w zamiarze samobójczym sporą dozę nadmanganianu potasu. Po przepłukaniu żołądka pogotowie pozostawiło ją opiece domowej.

NIEBEZPIECZNE SKUTKI PRAGNIENIA. Józef Małecki, robotnik z Gołaszowa, pragnąc poznać, jak smakują śledzie z polskiego Bałtyku, spożył onegdaj na dworcu krakowskim jedną z tych smakowitych rybek, w następstwie czego uczuł szalone pragnienie; wydobył tedy ze swej kobiałki — z pomiędzy kilku flaszek — jedną, w której miała się znajdować woda. W rzeczywistości była to — formalina, a przykre skutki jej działania pojawiły się zaraz po wypiciu kilku łyków. Zawezwane pogotowie przepłukało żołądek niefortunnego amatora śledzi i przyprowadziło go do normalnego stanu.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano niejakiego Wincentego Sojkę, 19-letniego wyrostka za kradzież chemikaliów pirotechnicznych na szkodę p. Mądrzykowskiego.

Na strychu domu l. 2 na ul. Wąskiej przychwycono 16-letniego Stanisława Kutrzebę w chwili, gdy chciał wynieść tobół bielizny wartości 5.000 K.

Aresztowano Abrahama Feuera z Przemyśla, który chciał wywieźć 58 paczek tabaki i większą ilość sacharyny.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

BRAK MIEJSC NA WYDZIALE LEKARSKIM UN. JAG. Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że z powodu ograniczonej liczby miejsc żadne podanie o przyjęcie na wydział lekarski w Krakowie w letniem półroczu br. nie może być uwzględnione, a dziekanat zgłaszających się o to nie przyjmuje. Na to półrocze zapisywać się mogą tylko ci słuchacze, którzy już w poprzedniem półroczu byli zapisani na medycynę.

„OCHRONA PRZYRODY". Odczyt dra Wł. Szafera prof. U. J. pt. „Ochrona przyrody" urządza sekcya geograf. Ogniska nauczyciel. w sobotę, 13 bm. o godz. 6 w Collegium minus, ul. Gołębia 11, II p.

ODCZYT O WOJSKU POLSKIEM: „Na ziemi włoskiej — pod sztandarami legionów" odbędzie się staraniem krakowskiego „Związku pracowników pióra" dziś (sobota) o godz. 7 wieczór w gmachu Uniwersytetu (Collegium novum, sala Kopernika) na dochód „święconego" dla żołnierzy w polu. Wstęp 4 K i 2 K.

„DZIEŃ AKTORA POLSKIEGO". W teatrze miejskim im. Słowackiego odbędzie się dziś, 13 bm. o g. 11 wieczór wielki raut-kabaret na dochód Związku artystów scen polskich przy współudziale najwybitniejszych sił wszystkich czterech teatrów, opery i operetki, dramatu i baletu.

Z kraju i ze świata.

DELEGACYA ŁOTEWSKA U NACZELNIKA PAŃSTWA. Tel. z Warszawy: Naczelnik państwa przyjął dnia 10 bm. delegacyę łotewską, w skład której wchodzili: Jerzy Keman, wiceminister spraw wewnętrznych, Ludwik Sehal, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych, Akis Kemnoch, przedstawiciel dyplomatyczny w Warszawie i Ludwik Kalni pułkownik. Delegacya ta przybyła do Polski celem porozumienia się w kwestyi propozycyi pokojowej sowieckiej.

ZJAZD NAUKOWY. Zapowiedziany pierwszy Zjazd polski, zagadnieniom organizacyi i rozwoju nauki naszej poświęcony, odbędzie się w dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia 1920 roku w auli Uniwersytetu warszawskiego.

Przyrzeczone są następujące referaty: J. Rozwadowski: „Nauka a życie"; L. Marchlewski i F. Bujak: „Niezależność nauki" (instytuty badawcze); T. Kotarbiński i A. Dobrowolski: „Nauka a oświata"; W. Witwicki i A. Górski: „Nauka a sztuka"; F. Bujak i S. Kalinowski: „Nauka a społeczeństwo"; S. Kutrzeba i A. Peretiatkowicz: „Nauka a państwo"; Wł. Semkowicz, J. Rutkowski, J. Czekanowski i K. Janicki: „Organizacya i byt materyalny nauki"; Wł. Szafer i J. Ujejski: „Badanie naukowe Polski"; J. Mościcki i A. Sujkowski: „Nauka a życie gospodarcze"; H. Siedlecki i Wł. Konopczyński: „Nauka polska na terenie międzynarodowym".

Informacyi bliższych w sprawie przejazdów i noclegów udziela Biuro Kasy Mianowskiego, Pałac Staszica, Nowy Świat 72 w Warszawie. Pierwsze spotkanie się uczestników nastąpi o godz. 6 popoł., dnia 6 kwietnia br. w sali Stowarzyszenia techników.

NACZELNA RADA SANITARNA. Z Warszawy komunikują: Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 20 lutego br., utworzyła się pod przewodnictwem ministra zdrowia publicznego naczelna rada sanitarna. W skład tej rady wchodzą oprócz ministra zdrowia publicznego szef sanitarny min. spraw wojskowych, szef służby sanitarnej naczelnego dowództwa, naczelny lekarz ministerstwa kolei, szef departamentu zdrowia publicznego w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, naczelny komisarz nadzwyczajny do zwalczania epidemii oraz członkowie kooptowani przez radę naczelną. Na zebraniu konstytuującem 6 bm., kooptowano na członka rady naczelnej dra Kazimierza Habichta, podpułkownika lekarza z naczelnego dowództwa.

GRZECZNOŚCI ANGIELSKIE. Tel. nam z Warszawy: Skarb angielski wyraził zgodę na ofiarowanie Polsce 40 samolotów wojskowych, których wysyłkę już rozpoczęto. Angielski urząd marynarki zwrócił się do rządu polskiego z propozycyą przyjęcia kilkudziesięciu młodych oficerów polskich celem wykształcenia ich w zawodzie marynarskim na koszt Anglii.

O POWRÓT DALSZYCH ZAKŁADNIKÓW. Tel. z Mińska: W sprawie powrotu zakładników i jeńców z Rosyi, przedstawiciel polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje: Stosownie do ostatniej radiodepeszy, nadesłanej z Moskwy przez przewodniczącego sowieckiej organizacyi Czerwonego Krzyża, miał nadejść transport naszych zakładników na linię demarkacyjną w dniu 7 bm. Polski Czerwony Krzyż, aczkolwiek przed nadejściem transportu polskich zakładników nie był do tego zobowiązany, wysłał na określony termin na linię demarkacyjną do 400 bolszewickich zakładników i jeńców, chcąc dać tem dowód lojalnego przeprowadzenia sprawy. Niestety, dotąd nie przysłano transportu naszych zakładników na linię demarkacyjną z Moskwy, a nawet nie przybył delegat sowieckiego Czerwonego Krzyża. Naraża to nas na znaczne koszta utrzymania 400 ludzi na linii demarkacyjnej i trzymanie tamże taboru kolejowego, eskorty i furmanek. Przewodniczący komisyi Czerwonego Krzyża do spraw zakładników p. Edward Zaleski pozostaje na linii demarkacyjnej nadal, czyniąc starania celem przejęcia naszych zakładników, w przewidywaniu, że ostatnie wypadki strategiczne na froncie bolszewickim spowodowały techniczne opóźnienie przybycia zapowiedzianego transportu.

Z UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE. Rektorat podaje do wiadomości, że wpisy na

---

Nie bierzmy urojenia za rzeczywistość!

Wysnuł ją ktoś, kto w smutnej zadumie stanął przed ołtarzem starego kościoła.

Śpiewak „Manfreda" nigdy nic wypowiedział tego, co dziś — patrząc na obraz — chcielibyśmy z ust jego usłyszeć.

Święta Barbara, promieniejąca na ołtarzu w Formosa cudem dziewiczej urody, wyszła z pod pędzla artysty, który z życia wynosił piękność i unieśmiertelniał ją na płótnie.

Imię jego — Palma il Vecchio.

Ułuda jednak i wyrazy zmyślonych opowieści są silniejsze, bo wyobraźnię osnuwają tęczą.

A wszakże stokroć silniej musi moc ich przemówić w mieście, którego mury są „snem tylko, a nawet — dzieje romansem..." *).

(C. d. n.)

*) Już poprzednio („Śladem ruin i pomników") wspomniałem o znajdującym się w Wenecyi domu konfederatów barskich.

Pozatem — ze wspomnieniami polskiemi łączą się w tem mieście: pałac Foscari przy Canale grande, miejsce pobytu niegdyś królowej Bony i Henryka Walezego, którego przybycie upamiętniła Wenecya tablicą pamiątkową w pałacu dożów, obrazem Vincentina w sali „delle quatro porte" i portretem pędzla Tintoretta w komnacie „adorna di stucchi" — pałac Grimani, mieszkanie królewicza, późniejszego króla Władysława IV — kościół San Giovanni e Paolo, w którym pod koniec XVI stulecia odbył się osobliwy turniej poetycki głośnego naówczas improwizatora: Stanisława Niegoszewskiego. (Niegoszewski na zadawane sobie przez Wenecyan pytania z zakresu teologii, filozofii i historyi odpowiadał wierszem łacińskim, za co — jako „zwycięzca" — otrzymał koronę „poetae laureati").

Również na cmentarzu weneckim, na wyspie San Michele, znajduje się polski grobowiec muzyka Stanisława Dunieckiego, autora „Paziów królowej Marysieńki".

letnie półrocze roku akademickiego 1919-20 w wileńskiej wszechnicy odbywać się będą od dnia 12 kwietnia do 18 kwietnia br. Przepisy tyczące się wpisów ogłoszone są na tablicach uniwersyteckich.

STRAJK W RAFINERYI NAFTY W TRZEBINI. — Według informacyi otrzymanej ze Związku urzędników prywatnych, w rafineryi nafty w Trzebini wybuchł strajk pracowników w dniu 10 bm. Pracownicy wstąpili na drogę strajku po bezskutecznych próbach rokowania z zarządem rafineryi. Oczekiwana interwencya ministerstwa pracy i opieki społecznej nie nastąpiła również, ponieważ zapowiedziany na 5 bm. delegat ministerstwa nie przybył. Pracownicy w rafineryi tej pobierają od 700 do 1400 K miesięcznie, co tembardziej jest niewystarczające, że nie mają żadnych przydziałów żywnościowych i odzieżowych. Ponieważ bezrobocie grozi rozszerzeniem się na inne rafinerye południowo-zachodniego zagłębia naftowego, w najbliższej rafineryi w Dziedzicach, przeto konieczna jest szybka interwencya państwowego zarządu rafineryi w Warszawie oraz ministerstwa pracy i opieki społecznej.

WYBORCY Z GRODNA I POWIATÓW. Starostwo grodzieńskie sporządziło statystykę osób uprawnionych do głosowania na wyborach do rad gminnych oraz do innych instytucyj publicznych w Grodnie, tudzież w 11 miasteczkach i osadach powiatu grodzieńskiego. Według statystyki tej w Grodnie znajduje się 14.892 wyborców, w tej liczbie: katolików 4.535, żydów 8.939, prawosławnych 1305, innych 113; w 12 miasteczkach ogółem 10.381 wyborców, w tem 3060 katolików, 6422 żydów, 890 prawosławnych i 60 innych wyznań. W Grodnie i miasteczkach powiatu grodzieńskiego żydzi stanowią 61'1 proc., katolicy 29'8.

ŚMIERTELNOŚĆ W WIEDNIU. (Tel.) „Arbeiter Zeitung" donosi, że w ciągu miesiąca lutego zgłoszono w Wiedniu 1894 urodzin, a 4020 wypadków śmierci.

DZIECI WIEDEŃSKIE ZAGRANICĄ. Tel. z Wiednia: W miesiącu lutym wyjechało za granicę ogółem 22.634 dzieci, z tego 9229 do Niemiec, 5150 do Szwajcaryi, 5030 do Holandyi, 1120 do Szwecyi, 954 do Włoch, 560 do Danii i 600 do Norwegii.

PREZYDENT FRANCYI NA MATCHU. (Tel.) Deschanel był we czwartek obecny na matchu footballowym, rozgrywanym między żołnierzami angielskimi i francuskimi. Jestto pierwszy match, na którym obecny był oficyalnie prezydent rzeczypospolitej. Francuzi uzyskali 15 punktów na 6.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 13 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Niedziela, 14 bm. popoł.: „Polityka" Perzyńskiego, wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.
Poniedziałek, 15 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Wtorek, 16 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 13 bm. popoł.: „Śluby panieńskie", wieczorem „Madame Sans-Gene".
Niedziela, 14 bm. popoł. „Białe fartuszki", wieczorem „Opowieści Hoffmana".

REPERTUAR „BAGATELI"

Sobota, 13 bm. popoł.: „Przedstawienie dla dzieci", wieczorem „Brat marnotrawny".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota, 13 bm.: „Manewry jesienne".
Niedziela, 14 bm. popoł.: „Cnotliwa Zuzanna", wieczorem „Targ na dziewczęta".

Z Sejmu.

Warszawa, 12 marca. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dłuższą dyskusyą w sprawie **budżetu ministerstwa sprawiedliwości.**

Zabrał głos minister sprawiedliwości, H e b d y ń s k i, który, omawiając sprawozdanie bieżącej działalności ministerstwa, zaznaczył, że działalność ta dzieli się na dwie części, a mianowicie na pracę w dziale **prawodawstwa przejściowego**, dopóki ogólna kodyfikacya prawa cywilnego i karnego nie zostanie dokonana, powtóre na pracę w dziedzinie **zarządu sądownictwa.** Pracuje się nad uzupełnieniem ustaw w poszczególnych dzielnicach, przyczem dba się o to, ażeby je zbliżyć do siebie pod względem prawnym. Ministerstwo opracowuje obecnie projekt w sprawie zmiany sądownictwa w Królestwie Polskiem, polegający głównie na **usunięciu ławników**, oraz projekt reformy obowiązującego tutaj postępowania karnego. Projekty te w najbliższym czasie wpłyną do Sejmu. Zamierzone uproszczenia polegają przeważnie na ograniczeniu kolegialności i idą **po linii rozwoju prawodawstwa zachodnio-europejskiego.** W ostatnim czasie podjęło ministerstwo także prace przygotowawcze nad stworzeniem **sądownictwa administracyjnego**, chociaż głos decydujący w tej sprawie przysługiwać będzie innym ministerstwom, bezpośrednio interesowanym. Rozpoczęto prace nad utworzeniem **typu obywatelskich instytucyj pojednawczych** dla odciążenia sądów, szczególnie w Małopolsce. Niebawem trzeba będzie przystąpić do uregulowania stosunków prawnych z zagranicą, na podstawie traktatu. W dziale zarządu sądownictwa podkreśla minister, że sędziowie **muszą być niezawiśli** tak pod względem stanowiska, jak i uposażenia materyalnego. Rękojmią niezawisłości będzie **pragmatyka.** Aby zaś zapewnić sędziom także niezawisłość finansową, ministerstwo opracowało projekt uposażenia sędziów i prokuratorów. Minister, jako **naczelny prokurator**, będzie ścigał wszystkie naruszenia prawa, nie krępując się żadnymi względami. Szczególnie baczną uwagę będzie zwracał na przestrzeganie przepisów **porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa polskiego.** Co się tyczy więziennictwa, to tu trudności, które ministerstwo ma do zwalczenia, są ogromne. Ministerstwo zdjęło ciężar gospodarki więziennej z ramienia sędziów i prokuratorów, pozostawiając im tylko nadzór dyscyplinarny i kontrolę nad wykonaniem kar. Ministerstwo powołało nadto do życia **okręgowe dyrekcye więzień**, które mają na celu przygotowania i wyszkolenie personalu, oraz troskę o kierowanie więzieniami.

Poseł de R o s s e t twierdzi, że **sprawozdania budżetowe** są najważniejszemi sprawami. Tymczasem sprawozdania te są lekceważone, mimo, że stanowią one krytykę postępowania rządu. Mowca użala się, że się mówi o wszystkiem innem, a tylko **nie mówi się o budżecie** ministerstwa sprawiedliwości. Następnie stawia ministerstwu sprawiedliwości szereg zarzutów i żąda jasnych praw i zrozumiałych, a zwłaszcza domaga się przestrzegania tych praw. Nie powinny istnieć osobne sądy dla każdego rodzaju przestępstw. Sąd musi być w jednem ręku. **Sądownictwo nasze nie ma nic wspólnego ze społeczeństwem, z którem brak mu wszelkiej styczności i w którem brak kontroli funkcyonaryuszów państwowych.** Co chwila zdarza się, że ktoś ulega gwałtowi, posłowie oblęgani są przez wyborców, którzy nie wiedzą, gdzie się udać, aby znaleźć sprawiedliwość.

Poseł H a r t g l a s użala się na stronniczość sądów względem **ludności żydowskiej** i przytacza szereg wypadków nietolerancyi prokuratury.

Poseł ks. O k o ń skarży się, że **chłopów w sądzie za mało szanują** i z tego powodu czyni sędziom polskim szereg zarzutów.

Na tem dyskusyę wyczerpano. Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie budżetowe i równocześnie przyjmuje rezolucyę, dotyczącą **uregulowania poborów sędziów.** Resztę rezolucyj, dotyczących spraw organizacyjnych, odesłała Izba do komisyi prawniczej.

Przystąpiono do sprawozdania **komisyi skarbowo-budżetowej** o wniosku nagłym p. W a s z k i e w i c z a w sprawie przyznania kredytów **10 milionów marek** na założenie kas chorych. Celem wniosku jest **zorganizowanie kas chorych** w jak najszybszem tempie przez zmniejszenie przeszkód finansowych. W połowie roku ubiegłego obliczono, że do uruchomienia 10 największych kas chorych potrzeba około 7 i pół miliona marek, na tej podstawie Sejm na wniosek komisyi skarbowo-budżetowej uchwalił pięć milionów pożyczek na zakładanie kas chorych, uważając wówczas tę kwotę za wystarczającą. Od dłuższego czasu zaszła zmiana, spowodowana spadkiem waluty i ogólną drożyzną, które sprawiły, że kwota ta obecnie nie wystarcza. Sprawę powyższą referował poseł O s i e c k i, prosząc Izbę o przyjęcie ustawy.

Ustawę przyjęto »en bloc« w drugiem i trzeciem czytaniu z drobnemi poprawkami stylistycznemi.

Sprawę **obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby** referował pos. W a s k i e w i c z. Jako zasadę przyjął on, że ubezpieczenie, jeżeli ma być skuteczne, powinno być przymusowe. Chorym należy wypłacać zapomogi w wysokości 60 do 70 procent ich codziennego zarobku. Komisya przyjęła, że chorym należy wypłacać zapomogi już po trzech dniach choroby. Wskazanem jest, aby tworzono **tylko większe kasy**, gdyż tylko większe kasy chorych mogą się utrzymać. System organizacyi kas chorych powinien być terytoryalny. Poszczególne kasy chorych powinny posiadać **zupełny samorząd.**

Pos. Waszkiewicz omawia szczegółowo projekt ubezpieczenia na wypadek choroby i prosi izbę o przyjęcie projektu.

Marszałek oświadcza następnie, że dyskusya nad tym referatem zajmie prawdopodobnie kilka posiedzeń i z tego powodu dziś już nie będzie jej otwierał, lecz odkłada ją do następnego posiedzenia.

Potem odczytano szereg wniosków, które odesłano do poszczególnych komisyj.

Między wnioskami znajduje się wniosek nagły p. K r z y w k o w s k i e g o, wniesiony imieniem klubu narodowo-ludowego w sprawie **przymusowego załatwiania zatargów z robotnikami w instytucyach użyteczności publicznej** w drodze akcyi rozjemczej i w sprawie ukrócenia spekulacyi żywnościowej. Izba przyjęła nagłość i wniosek odesłała do komisyi.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 13 marca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniach z dnia 8 i 10 bm. między innemi upoważniła ministra skarbu do ustanowienia **straży celnej.** Upoważniła ministra przemysłu i handlu do żądania od Sejmu dalszego kredytu 85 milionów marek na **rurociągi gazowo-naftowe w Małopolsce.** Dalej uchwaliła Rada ministrów wydać odezwę, wzywającą do subskrybowania **nowej pożyczki**, oraz przyjęła podziękowanie senatu Uniwersytetu lwowskiego za oddanie gmachu **byłego Sejmu i Wydziału krajowego** na cele uniwersytetu.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 12 marca (PAT). Komisya **wojskowa** przyjęła wedle referatu p. Moraczewskiego rządowy projekt ustawy **o kolejach podczas wojny.** Projekt przekazano sekcyi komisyi komunikacyjnej.

Komisya rolna po referacie p. W i t o s a i dłuższej dyskusyi uchwaliła wnioski p. Jana D ę b s k i e g o, dotyczące zaopatrzenia rolników **w węgiel i benzynę**, dalej wezwanie władz wojskowych do zajęcia przychylnego stanowiska wobec potrzeb rolnictwa i umożliwienia rolnikom wszelkiej **pomocy przy zasiewach wiosennych**, wniosek p. J a n e c z k i, domagający się poinformowania ludności wiejskiej o zapasach zboża, które rolnikom byłoby potrzebne dla potrzeb własnych i na zasiew. Na wniosek p. Jana Dębskiego wybrano komisyę z 5 członków, która z ramienia Sejmu ma współdziałać z ministerstwem rolnictwa w sprawie zasiewów rolnych. W skład tej komisyi weszli: Kowalczuk, Stolarski, Maryński, Janeczek i Trzciński.

Komisya **prawnicza** wysłuchała referatu p. Władysława D ę b s k i e g o w sprawie wydania ustawy normującej **treść pieczątek dla notaryuszy**, a to wobec faktu, że dotychczasowa treść napisów na pieczęciach nie da się nadal utrzymać. P. S u l i g o w s k i referował zasady, wedle których ma się odbyć organizacya **palestry w Polsce.**

P. dr Ć w i k o w s k i przedstawił projekt ustawy **o wynagrodzeniu sędziów przysięgłych w Małopolsce** z powodu czynności urzędowych.

Wywiad z Towerem o rzeczach gdańskich.

Berlin, 13 marca (PAT). »Berliner Tageblatt« ogłasza wywiad swojego korespondenta gdańskiego z komisarzem ententy Towerem, który w sprawie żądania **powiększenia terytoryum wolnego miasta Gdańska** oświadczył, iż wydaje mu się rzeczą zupełnie niemożliwą, aby można było traktat, nad którym Rada Najwyższa ententy tak długo pracowała, odrazu zmienić. **Osobiście Tower nie ma nic przeciw powiększeniu obszaru gdańskiego.** Przedkładane mu w tej sprawie życzenia wysyła dalej. Nawiązując do doniesienia dzienników o ułatwieniach celnych, poczynionych przez Polskę, zaznaczył Tower, iż uważa to za dobry początek. W sprawie dawnej własności pruskiej lub Rzeszy niemieckiej w Gdańsku, oświadczył Tower, że **własność ta należy dziś nie do Ligi narodów, lecz do głównych mocarstw ententy, które nią wyłącznie rozporządzają.**

PRZED EKSPLOATACYĄ LASÓW NA WSCHODZIE.

Mińsk, 13 marca (Tel. wł.) »Ziemia mińska« donosi: Inspektor handlu i przemysłu opracował **projekt eksploatacyi bogactw leśnych na ziemiach wschodnich**, gdzie tereny leśne zajmują przestrzeń 5,265.000 ha. Według tego projektu wyrąb lasów i wywóz drzewa na zachód zapewniłby Polsce **olbrzymie dochody.** — (A zniszczenie kraju przez wyrąb lasów nic nie znaczy?)

Czesi a Francya.

Praga, 13 marca (PAT). Dzienniki zamieszczają interwiew praskiego korespondenta dziennika »Echo de Paris« z prezydentem ministrów Tusarem. Tusar oświadczył korespondentowi, że rząd czesko-słowacki sprzeciwi się wszelkim próbom hegemonii gospodarczej Niemców. Na zapytanie korespondenta, czy rząd czesko-słowacki na wypadek naruszenia przez Niemcy traktatu pokojowego stanąłby po stronie Francyi, oświadczył Tusar, że formalnie uczynićby tego nie mógł, podobnie jak Francya nie byłaby zmuszona popierać Czechosłowacyi na wypadek niemieckiego ataku.

WSZYSCY NEUTRALNI W LIDZE NARODÓW.

Carnarvon, 13 marca (PAT). Wszystkie neutralne państwa w liczbie czternastu, które nie były wzmiankowane w traktacie pokojowym, złożyły obecnie przez swojego jeneralnego sekretarza deklaracyę w sprawie przystąpienia do Ligi narodów.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 12 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

	oflar.	żąd.
Bank Przemysłowy	580'—	620'—
Polskie Tow. handlowe	440'—	480'—
Transakcya	450'—	470'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	265'—	285'—
Zieleniewski	1300'—	1375'—
Transakcya	1300'—	1350'—
„Górka" fabryka cementu	1325'—	1375'—
Transakcya		1350'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3115'—	[illegible]
Transakcya	3115'—	3250'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	300'—	310'—
Transakcya		305'—
Marki niemieckie a 1000	315'—	325'—
Transakcya	320'—	321'—
Ruble carskie po 100 rb.	275'—	285'—
Ruble carskie po 500 rb.	285—	295—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Franki francuskie	16'50	17'50
Dolary amerykańskie	218'—	228'—
Lei rumuńskie —	340'—	350'—
Transakcya		345'—
Berlin	300'—	320'—
Transakcya	305'—	315'—
Praga	235'—	245'—

UMOWA KOMPENSACYJNA POLSKO-AUSTRYACKA. Tel. z Wiednia: Sekretarz stanu Zerdik przybył do Warszawy, gdzie objął kierownictwo układów, toczących się między Austryą a Polską w sprawie likwidacyi zeszłorocznego polsko-austryackiego układu i sporządzenia nowej umowy kompensacyjnej między obu państwami. Układy likwidacyjne zostały ukończone zadowalająco dla obu stron. Umowa kompensacyjna będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu tego tygodnia ukończona.

NOWA FABRYKA WAGONÓW. Z wiosną rozpocznie się w Ostrowiu (województwo poznańskie) budowa fabryki wagonów. Miasto daje bezpłatnie pod tę budowę 218 morgów ziemi. Budowa potrwa przypuszczalnie dwa lata. Fabryka zatrudniać będzie 8 do 9.000 robotników. Otrzymała ona już od rządu zamówienie na dostawę 23.000 wagonów, w przeciągu 11 lat.

MLEKO DLA GDAŃSKA. (Tel.) Gdańskie dzienniki niemieckie donoszą, że dzięki interwencyi jen. komisarza polskiego p. Biesiadeckiego udało się uzyskać od starostwa w Kartuzach zezwolenie na dowóz do Gdańska 900 litrów mleka z powiatu kartuskiego.

TARYFA DEPESZ MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCYĄ. (Tel.) Rząd francuski ustanowił nową taryfę dla telegramów prasowych między Niemcami a Francyą. Taryfa ta jest w porównaniu ze stanem obecnym znacznie niższą.

O dzierżawy państwowe.

Ze sfer dzierżawców rolnych donoszą nam:

Dnia 28 lutego b. r. minister rolnictwa wydał okólnik, ograniczający dotychczasowe prawa dzierżawców majątków państwowych, a mianowicie zabronił okręgowym zarządom dóbr państwowych wydzierżawiać majątki właścicielom ziemskim, ich dzieciom, oraz wskazał, że jedna osoba może dzierżawić tylko jeden folwark państwowy. Wszystkie umowy dzierżawne, zawarte z zarządami okręgowymi dóbr państwowych do 10 stycznia b. r., to jest do terminu, od którego wstrzymano zawieranie umów, są nieważne, jeżeli zawarte są wbrew wyżej wskazanym ograniczeniom.

Rozporządzenie to p. Bardla, wydane na kilkanaście dni przed rozpoczęciem robót wiosennych, oczywiście pozbawia znaczną ilość dzierżawców możności dalszego prowadzenia gospodarstw i naraża ich na zupełną ruinę, z drugiej zaś strony duża ilość majątków państwowych pozostanie nieobsianą, gdyż dotychczasowi dzierżawcy są usunięci przez p. Bardla, a wątpliwem jest i nawet wprost niemożliwem, by zarządy dóbr państwowych mogły zdążyć podzielić te majątki na drobne parcele, zrobić umowy dzierżawne z drobnymi rolnikami, ci zaś, żeby mogli zaopatrzyć w inwentarze, nasiona i zdążyli wykonać roboty wiosenne. — Jest to eksperyment bardzo ryzykowny i prawie niewykonalny ze względu na spóźnioną porę.

Z drugiej zaś strony usunięci dzierżawcy wystąpią sądownie z pretensyami o odszkodowania za poniesione straty z winy ministerstwa rolnictwa, które wprowadziło ich w błąd, robiąc z nimi kontrakty przed kilkoma miesiącami, a obecnie unieważniając je w przededniu wiosennych zasiewów.

Zdawałoby się, że minister rolnictwa powinien wytężyć całą swoją energię, by w kraju, w którym rolnictwo tyle ucierpiało przez czas wojny i produkcya rolna nie wystarcza na potrzeby kraju, wyzyskać każdą piędź ziemi i nie rujnować istniejących już gospodarstw, lecz przeciwnie dopomagać im do zupełnego rozwoju i należytej kultury. Dzieje się jednak inaczej i przekonamy się naocznie w niedalekiej przyszłości, że znaczna część majątków leżeć będzie odłogiem, zawdzięczając to świeżo wydanym rozporządzeniom przez p. Bardla.

Miejmy jednak nadzieję, że w sprawę tę zechcą wejrzeć wyższe władze państwowe i po zbadaniu należytem i ocenieniu grożących krajowi skutków z rozporządzeń p. Bardla, zdołają zapobiedz katastrofie. A czas nagli i za tydzień może być za późno.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

W sprawie szlachty polskiej i innych rodzin zasłużonych w czasach porozbiorowych.

Obecny projekt rządowy przewiduje przywrócenie wszystkich **praw obywatelskich, honorowych i majątków** dla skazanych za przestępstwa polityczne. Przewodniczący Komisyi prawniczej, poseł dr M a r e k, stwierdził na ostatniem posiedzeniu tejże, że »sprawa ta została już zainicyowana **przez rząd i komisyę zagraniczną.** Rząd przy pertraktacyach pokojowych z Rosyą ma się domagać **odszkodowania za konfiskaty od roku 1772«.**

Wobec tego wskazanem jest, iżby rodziny szlacheckie i inne, których przodkowie utracili majątki przez polityczne konfiskaty, postarały się o uporządkowanie papierów rodzinnych, metryk i t. d., celem późniejszego przeprowadzenia dowodu prawno-spadkowego, lub praw honorowych.

(Szlacheckie papiery są w archiwach w porządku).

Związek przemysłowy spedytorów i przewoźników w Krakowie.

Właściciele przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie postanowili obecnie, celem bronienia interesów zawodowych, założyć własną organizacyę przemysłową. Na odbytem w tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej zgromadzeniu, w którem wziął udział także instruktor Stowarzyszeń przemysłowych p. radca Witold Ostrowski, przyjęto jednomyślnie opracowany przez tegoż statut, a zarazem wybrano komitet wykonawczy, który, aż do czasu zatwierdzenia statutu, będzie zastępował Stowarzyszenie. W skład tego komitetu weszli pp.: Bernard Wachtel, szef firmy H. Mendelsohn w Krakowie, jako przewodniczący, oraz pp. Ignacy Ungar (firmy Komercya), Langer (Langer et Nadel), Fischler (Cracovia), Haubenstock (W. Bujański), Jan Ropski, Józef Czermiński, Eliasz Beckmann, Fass i Fremder.

Dalsze zgłoszenia i ewentualne zapytania należy przesyłać pod adresem przewodniczącego p. Bernarda Wachtla, Kraków, z listami firmy H. Mendelsohn. 2122

OGŁOSZENIE.

W wojskowym okręgowym Urzędzie gospodarczym w Krakowie, ulica Bosacka, znajduje się kilkaset beczek ze śledzi, które wymieniony Urząd sprzeda w drodze licytacyi.

Interesanci mogą takowe oglądnąć w dnie robocze w godzinach od 8—12 i 14—18.

Licytacya odbędzie się dnia 22 marca b. r. o godzinie 9 rano. Zatwierdzenie cen zastrzega sobie Intendantura D. O. G. 2500

†

Z HENSCHLÓW
Jadwiga Steuermarkowa
żona lekarza
po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11 marca 1920 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 9 przy ulicy Garncarskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 13 bm., o godz. 3 popołudniu.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż z synkiem, matką i rodzeństwem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Nabożeństwo żałobne
odprawionem zostanie w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 9 i pół rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Dr Zygmunt Mayzel
sędzia
przeżywszy lat 57, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 11 marca 1920 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 3 popołudniu.
Na ten smutny obrzęd stroskana matka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

obecnie na podstawie zmienionego statutu

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY, TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

przystępuje

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów i Rady Zawiadowczej z dnia 24 stycznia 1920 r., zatwierdzonych reskryptem ministerstwa skarbu z dnia 12 lutego 1920 r. L. 12643/20

do podwyższenia kapitału akcyjnego z 20,000.000 K na 50,000.000 K

przez emisyę nowych 75.000 sztuk akcyj po 400 K imiennej wartości.

Emisya powyższa przeprowadzoną będzie na mocy powyższych uchwał **w trzech seryach po 10,000.000 koron,** czyli po 25.000 sztuk akcyj po 400 K imiennej wartości.

Na razie przeto

rozpisuje się subskrypcyę pierwszych 10,000.000 K, czyli 25.000 sztuk akcyj po K 400 imiennej wartości.

Prawo poboru akcyj z tej emisyi przysługuje posiadaczom akcyj dawniejszych pięciu emisyj w tym stosunku, że na każde cztery akcye dawniejszych pięciu emisyj przypadają trzy akcye nowej emisyi, czyli po jednej akcyi z każdej z trzech seryj.

Kurs emisyjny dla wszystkich trzech seryj wynosi:

dla dawnych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru w terminie zakreślonym, po K 450 za sztukę,

dla nowych akcyonaryuszy po K 520 za sztukę,

dla jednych i drugich z doliczeniem 5% odsetek od 1 stycznia 1920 r.

Nowe akcye uczestniczyć będą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r.

Dyrekcya Ziemskiego Banku Kredytowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi według terminu ich zgłoszenia. Z chwilą pokrycia subskrypcyami pełnej kwoty 10,000.000 K, dalsze subskrypcye policzone będą na poczet drugiej, ewentualnie trzeciej seryi emisyi.

Na uiszczone wpłaty Bank wydawać będzie tymczasowe potwierdzenie kasowe, za zwrotem których wydawane będą w swoim czasie oryginalne akcye.

Termin zamknięcia subskrypcyi pierwszych 10,000.000 K oznacza się na dzień 15 marca 1920 r.,
termina subskrypcyj dalszych 20,000.000 K będą później ogłoszone.

Wpłaty uskuteczniać można:

w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja L. 5 — oraz
we filiach Banku w Krakowie, plac Maryacki L. 9 i w Lublinie, Krakowskie Przedmieście L. 68 (róg ulicy Szopena),
w Banku Kredytowym w Warszawie, ulica Mazowiecka L. 9,
w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu,
w Banku Handlowym w Poznaniu.

1629 3 8

Parcela budowlana
815 sążni w Dębnikach do sprzedania. Informacye: ul. Gołębia 5, biuro Hurtowni. 2040 1 2

Zgubiono

kartę zwolnienia do służby wojskowej, opiewającą na nazwisko Stanisława Anioła, Raciborsko l. 88 (pow. Wieliczka). 2074

Leśniczy
w dobrach Karola hr. Lanckorońskiego, ze szkołą leśniczych i egzaminem państwowym, dłuższą praktyką, z najlepszemi referencyami, pragnie zmienić posadę na placę i ordynaryę. Zgłoszenia pod „**Leśniczy**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2044 1 3

Dam węgla

kilka cetnarów cłowych temu, kto mi pożyczy dwa tysiące koron na 4 miesiące. Zgłoszenia pod „**M. L. 2000**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2069

BERNARD
piękna, rasowa suka 7-mies. do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod „**Bernard**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2070 1 3

Obrusy białe

na 6 i 12 osób, nowe, do sprzedania. Ul. Floryańska l. 3, II piętro, między godz. 2—4 po południu. 2071

200 egipskich

dam temu, kto mi sprzeda nowy **koc amerykański.** Zgłoszenia pod „**Podchorąży**", przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2072

100 najlepszych papierosów

dam temu, kto mi sprzeda ładne

żółte buty z cholewami

lub dobrą, żółtą skórę na buty. — Zgłoszenia pod „**Buty lub skóra**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2073

Vaselin. alb.
Vaselin. flav. I.
Vaselin. flav. opt.
Vaselin techn.
Ol. Vaselini flav. I. ch. p.
Benzin raff. 0 680/0 760
Artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne
Wina stołowe i lecznicze

D. Holländer

drogerzysta, Stary Sącz.

2015 1 50

Zawiadomienie.

The State Bank 376-378 Grand St., New York City U. S. A. — Jedna z najstarszych bankowych instytucyj w Ameryce donosi, że tysiące ich klijentów chce pomódz swoim krewnym i przyjaciołom w Polsce. Wskutek wojny wiela ludzi w Polsce zmieniło swoje miejsce zamieszkania, dlatego ich krewni i przyjaciele w Ameryce nie mogą się z nimi skomunikować. — My chcemy pomódz ludności w Polsce zamieszkałej, odnaleźć ich krewnych i przyjaciół w Ameryce. — Zupełnie bezpłatnie ofiarujemy swoją pomoc i usługę. Piszcie do nas, podając nam nazwisko i stary adres Waszych krewnych i przyjaciół w Ameryce, a my spróbujemy ich odnaleźć. — The State Bank posiada dolarów 65,000,000·00 kapitału obrotowego i więcej niż 100.000 klijentów. — **The State Bank 376-378 Grand St., New York, N. Y. U. S. of America.**

1652 3 4

Wielka instytucya finansowa

poszukuje

kilku zdolnych, rutynowanych urzędników, z praktyką, na korzystnych warunkach. Posady są do objęcia zaraz. Podania z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „**Instytucya finansowa**". 1941 2 5

IGŁY do maszyn pończoszniczych

sprzedaje hurtowo 1140 9 19

Fabryczny skład części do maszyn do szycia

Józef GOLDMAN,

Warszawa, **ul. Śniadeckich Nr 6** (dawn. Kaliksta) telefon 268-71

Poszukuję zaraz lub na później mieszkania z 3—4 pokoi i kuchni, z komfortem, ewentualnie z umeblowaniem. Zgłoszenia pod „**Umowa**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2083 1 3

Do zajęcia biurowego

w godzinach popołudniowych poszukuję panny, piszącej biegle na maszynie „Underwood", ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod „**Biuro popołudnia**", przyjmuje biuro „Ruch", ul. Szczepańska 9. 2081

Dywany perskie

szkło, srebro, porcelanę, meble antyczne i nowe kupuje, płacąc najwyższe ceny.

S. Katzner
ul. Bracka 3.
2065 1 4

Kupię większe ilości

SUROWEJ PAPY DACHOWEJ.

KAROL IRRGANG
fabryka papy dachowej
PUCK. 2097

Poszukuje się trzeźwego

ogrodnika

znającego się na ogrodzie warzywnym, kwiatowym i owocowym, do ogrodu fabrycznego.

Zgłoszenia do fabryki Henryka Francka Synowie w Skawinie. 2042 1 2

Korespondenta samodzielnego

ze znajomością buchalteryi, oraz **panny, piszącej biegle na maszynie,** możliwie ze znajomością stenografii, poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie. — Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i referencyi pod „**Zaraz 3197**" do biura dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2082 1 3

L. II –7041. 2099 1 2

Licytacya ofertowa.

Dyrekcya poczt i telegrafów w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na uszycie około 700 garniturów ubrań służbowych, składających się z bluzy, spodni, płaszcza i czapki. Wszelkich materyałów dostarczy się z wyjątkiem sztywnika. Oferty można przedkładać na wykonanie całej dostawy lub na poszczególne części i to najdalej do **dnia 31-go marca b. r.**

Bliższych informacyj udziela Wydział 2 Dyrekcyi, ul. Warszawska 3, w godzinach przedpołudniowych.

Dyrekcya poczt i telegrafów w Krakowie

dnia 10 marca 1920.

Kroju i szycia

wyuczam najdokładniej panie i panienki, nawet zupełnie z szyciem nieobeznane. **Kurs,** obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się **15 marca b. r.**

Szkoła kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Wykonuje się również formy według miary. 2016 2 2

SPRZEDAŻ OKAZYJNA

10 wanien emaliowanych z lanego żelaza
5 cynkowych piecy łazienkowych do opału węglem
5 ściennych piecyków gazowych patentu „Junkera"
10 emaliowanych zlewów
1 mała maszyna do pisania polskiej pisowni systemu „Erica"
2 maszyny do liczenia, firmy Seidel i Naumann w Dreźnie

wszystko nowe i doskonałej jakości zaraz do sprzedania u Pawła Juraszka w Białej obok Bielska, ul. Główna l. 4, 1 p. 2080

WZYWAM

wszystkich właścicieli jakichkolwiek książeczek wkładkowych **Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie,** by do dnia 15 marca zechcieli podać pod adresem Towarzystwa, ul. św. Marka l. 20, **listownie:** swe imię i nazwisko oraz dokładny adres, numer książeczki wkładkowej i wysokość wkładki. Adwokat Dr Rowiński, jako zarządca masy konkursowej. 2014 3 3

Bilanse

sporządza, sprawdza i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6. 1947 5 10

GUMA DO WYCIERANIA

Z MARKĄ LEW — Z MARKĄ LEW

jest najlepsza. 2087 1 5

Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną.

40 morgów

gruntu obsianego pod Krakowem, półtora kilometra od stacyi, przy gościńcu, nadających się na grunta przemysłowe, w jednym kawałku **do sprzedania.**

Wiadomość: Rzadowo upoważnione biuro parcelacyjne, Kraków, ul. Grodzka 26. 2094 1 6

140.000 m^3 drzewa

jodłowego i świerkowego na pniu (częściowo ścięte) blisko większego własnego tartaku w zachodniej Galicyi.

Lasy i tartak położone przy dobrym gościńcu, niedaleko stacyi kolejowej.

Potrzebna gotówka około K 2,000.000.

Zgłoszenia tylko listowne pod „**Rychła decyzya**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1823 5 6

Pierwszorzędny zakład uniformowy i ubiorów męskich

Antoniego Cholewki

Kraków, ul. Długa 61

poszukuje kilku zdolnych czeladników. 2095 1 2

Zdolnej panny

do samodzielnego prowadzenia filii poszukuje chem. pralnia „Czystość", ul. Kolotek 9. Zgłoszenia osobiste. 2089

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.

Ostrzega się przed naśladownictwem

1535 7 16

Poszukuje się panny

do biura ze stenografią polską i niemiecką, umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood. — Adres poda biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 1899 6 6

Płótna na bieliznę, prześcieradła, pościel i wsypy
Zefiry, oxforty, woale, markizety
Materye wełniane na suknie, kostyumy i ubrania męskie
Kloty i podszewki
Pończochy damskie i dziecięce
poleca w wielkim wyborze

Amalia Schrager

Kraków, plac Dominikański 2.

2077 1 3

Potrzebna panna

na godziny popołudniowe lub na cały dzień, znająca podwójną buchalteryę. — Obeznane z działem technicznym mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne do firmy „Prąd" Kraków, ul. Gołębia 3. 2090 1 2

Bufetowca zdolnego

przyjmie zaraz firma K. Norek, ul. Sławkowska 25. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 2034 3 3

Franciszek Ksawery Wazeter
adwokat-notaryusz (Polak)
346 Broadway, New York, U. S. A. poleca swoje rzecznictwo prawne we wszelkich sprawach sądowych, w szczególności w sprawach majątkowych i rodzinnych. — PP. adwokatom, kolegom porucza swoją gotowość interwencyi w dziale palestry, zaznaczając, że ma rozległe konekcye w różnych częściach Ameryki. 1654 3 4

Marki pocztowe

wszelkich wydań, w każdej ilości i całe zbiory, kupuje „Filatelista", Lwów, ul. Kościuszki 1. 1734 7 10

Kursa maturyczne i uzupełniające

„Nauka"

w Krakowie, ul. Jasna l. 5,

przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 553 5 0

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10 1098 18 20

Większą ilość przewodów elektrycznych

oraz oprawek sprzeda, także częściowo, biuro techniczno-handlowe 1834 4 4

Herman Machauf, Kraków, Długa 34.

Większą ilość grafitu 75—85%

do natychmiastowej dostawy ma do oddania **Biuro chem.-techniczne**

inż. A. Buchner i Sp.

Kraków, ul. Lubicz 15. Telefon Nr 2211. 2091

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.